

# REPUBLIKA

ROK I. | LÓDZ, WTOREK, 21 SIERPNI 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 3000. | № 222  
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Chwiejna sytuacja w Niemczech.

Dalsze bezrobocie i głód. — 117 tryljonów marek. — Separatystyczne skłonności Bawarii.

### Radek jest przyjacielem Stinnesa.

BERLIN, 20 sierpnia. (Telegram własny „Republiki“).

Sytuacja wewnętrzna w Niemczech mimo pozorów uspokojenia pozostaje nadal jeszcze wysoce naprężona. Cały szereg wielkich zakładów przemysłowych i użyteczności publicznej w dalszym ciągu nie jest czynny z powodu strejków. Robotnicy portowi w Hamburgu dziś dopiero powrócili do pracy. W Lubecie strejk trwa. Berlin znajduje się nadal pod grozą unieruchomienia tramwaj miejskich, elektrowni i gazowni. Według obliczeń w sprawie tramwajów przy taryfie 50,000 marek za przejazd dochód dzienny wynosi 17 miliardów marek, podczas, gdy wydatki dzienne wykazują 100 miliardów. Nawet postanowienie już podwyższenie taryfy do 100,000, sytuacji w niczem nie naprawi. Podwyższenie taryfy do 200,000 tak, jak to już uczyniono wiedeńskim w Kolonii i Dreźnie, jest w Berlinie niemożliwe z powodu konkurencji kolei miejskiej i podziemnej. Komisja komunikacyjna miasta Berlina wystąpiła wobec katastrofy z propozycją 14 dniowego wypowiedzenia służby całemu personelowi tramwajów miejskich i kompletnego zawieszenia ruchu na przeciąg dwóch tygodni.

Naturalnie, że wydalenie kilku tysięcy tramwajarzy i pozostawienie ich bez chleba wzburzy masę i może przyczynić się do nowych wybuchów niezadowolenia.

Ze strony skarbowej nie można spodziewać się poprawy. Według ostatnich obliczeń płynny dług Niemiec wynosi 117 tryljonów 300 miliardów marek.

Sprawy polityczne również przedstawiają się bardzo ciemno i niewyraźnie. Lansowane wiadomości o gotowości porozumienia z Francją ze strony Niemiec zostały zdementowane tymczasem, a nie nastąpiło żadne wyjaśnienie oficjalne.

Dzisiaj odbyły się narady gabinetu Rzeszy, na których poruszano bardzo ważne kwestje co do przyszłej polityki gospodarczej. Uchwały dzisiejszych narad zostaną zakomunikowane głównej komisji reichstagu w dniach najbliższych.

Według objętych w kołach politycznych pogłosek rozważano sprawę wydania nowej deklaracji rządowej w sprawie odszkodowań i zagłębia Ruhr. Nie sądzą jednak, aby propozycje te odbiegały daleko od expose dr. Stresemana, które, jak wiadomo, nie wzbudziły entuzjazmu, ani nawet zadowolenia w Paryżu. Gdyby jednak rząd Rzeszy poczynił pewne kroki, spotkał się ze zdecydowanym oporem Bawarii. W Berlinie mnożą się wiadomości o wrogu stanowisku rządu bawarskiego wobec gabinetu Stresemana. Prasa bawarska przepelniona jest wiadomościami o zamierzeniach rządu bawarskiego, które mają na celu bronić Bawarii od wpływów z Berlina.

Powyzsze momenty stwarzają dla rządu berlińskiego bardzo ciężką atmosferę. Niewiadomo, jak długo w niej dr. Streseman wytrzyma.

#### URZĘDNICY REICHSBANKU STREJKUJĄ.

BERLIN, 20 sierpnia. — Niemcy znajdują się pod grozą nowego zawieszenia drukowania pieniędzy. Tym razem zagrożili strejkami urzędnicy reichsbanku, a funkcjonariusze drukarni państwowych zgłosili swą bezwzględna solidarność. Ministerjum pracy rozpoczęło energiczną akcję pośrednictwa pomiędzy urzędnikami i prezydentem Havensteinem.

#### ECHA „ZAMACHU“ NA KANCLERZA.

PAT. — BERLIN, 20 sierpnia. — Polradjo. Pogłoski o zamachu na kanclerza Stresemana zostały wyjątkowo w następujący sposób: W niedzielę do ogrodu przy pałacu kanclerza wkradło się 2-3 niewykrytych osobników, których policja spłoszyła wystrzałami z rewolweru. Należy przypuszczać, że chodziło tu o usiłowanie nie zwykłej kradzieży.

#### DR. CUNO — DYPLOMATĄ.

A. W. — LONDYN, 20 sierpnia. — Według otrzymanych tutaj informacji b. kanclerz Cuno zostaje mianowany ambasadorem Niemiec w Wa. zingtonie na miejsce d-ra Wassfelda, który powraca do Europy dla objęcia zarządu w zakładach Kruppa.

#### REWELACJA RADKA.

BERLIN, 20 sierpnia. — Karol Radek publikuje w „Rote Fabne“ wielki artykuł zatytułowany: „Rząd Stresemana“. Artykuł stanowi najzupełniej wyraźne przygotowanie do zawieszenia kampanji przeciwko Stinnesowi, którą na jamach tej samej „Rote Fabne“ prowadzili przedstawiciele niemieckiego komunizmu, przedstawiając Stinnesa jako sojusznika Francji w walce z niemiecką klasą robotniczą. Wbrew temu co przed dwoma dniami pisali w „Rote Fabne“ przedstawiciele niemieckiego komunizmu, Radek tłumaczy, że właśnie Streseman jako konkurent i wróg Stinnesa pracuje nad porozumieniem z Francją. Radek twierdzi, że organem Stresemana jest „Vossische Zeitung“.

W zakończeniu artykuł Radka atakuje Stresemana jako sługę żydowskiego. Według informacji Radka Streseman opiera się na koncercie Otto Wolffa, na którego czele stoi, jak Radek pisze dosłownie, rosyjski żyd Litwin. Radek przypomina, że Litwin opublikował niedawno w „Vossische Zeitung“ artykuł, w którym rozwijał program rozwiązania konfliktu francusko-niemieckiego przez odstąpienie Francji części przemysłowych akcji niemieckich.

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### ZDROWIE MARSZAŁKA RATAJA.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje: Jak się dowiadujemy, stan zdrowia operowanego onegdaj marszałka Sejmu Rataja jest nader pomyślny. Chory czuje się zupełnie dobrze i zapewne za tydzień opuści już lecznicę.

### POSEŁ POLSKI W BERLINIE U PREMIERA WITOSA.

Korespondent polityczny telefonuje z Warszawy: Dnia 20 bm. premier Witos przyjął na posłuchaniu posła polskiego w Berlinie p. K. Olszowskiego, z którym odbył dłuższą konferencję. Konferencja ta jest w związku z obecną sytuacją w Niemczech.

### Z PREZYDJIUM RADY MINISTRÓW.

W najbliższych dniach wraca z urlopu podsekretarz Studnicki.

### PIERWSZY STATEK WYLADOWANY W GDYNI.

A. W. — GDAŃSK, 20 sierpnia. — Do portu w Gdyni zawinął statek „Kenakcy“. Nadzwyczaj sprawne wyladowanie i załadowanie tego statku wywołało wielkie wrażenie w Gdańsku. Wyrażono przekonanie ze strony niemieckiej, że załadowanie i wyladowanie wielkiego statku oceanicznego jest w Gdyni niemożliwe. Okazało się tymczasem, że zeszło ono nie gorzej niż w Gdańsku, w każdym razie znacznie taniej. Ładunek statku wynosił 24.000 tonn. Na statek wsiadło 1752 pasażerów i załadowano 7 wagonów bagażu.

### „DZIENNIK BERLIŃSKI“.

A. W. — BERLIN, 20 sierpnia. — Zawieszony wskutek katastrofy finansowej w Niemczech „Dziennik Berliński“ począł wychodzić na razie jako tygodnik.

### FACHOWY DORADCA FINANSOWY PRZYJEŻDŻA DO POLSKI.

Warszawski koresp. „Expressu“ donosi: W połowie września przybywa do Warszawy p. Hilton Young, b. podsekretarz skarbu angielskiego.

P. Young przybywa na zaproszenie rządu polskiego i będzie fachowym doradcą finansowym Polski.

### DEMARSZE TO ZE WZGLĘDU NA JEGO KO

rektywny charakter, posiadać będzie wielkie znaczenie dla obrony handlu i kolonii Europejskiej na wybrzeżu Chin.

### DŻUMA W KONSTANTYNOPOLU.

PAT. — LONDYN, 20 sierpnia. — Jak donoszą z Konstantynopola, w mieście zaszło kilka wypadków dżumy. Władze zarządziły wszelkie środki ostrożności.

## Czy dostaniemy 400 milionów franków?

GDANSK, 20 sierpnia. — Pod tytułem „Nieudane polskie próby pożyczki w Paryżu“ „Danziger Zeitung“ podaje następujące informacje wspólnego warszawskiego korespondenta „Danziger Zeitung“ i „Vossische Zeitung“. Minister Kucharski, do nosi korespondent, bawił przez tydzień w Paryżu w celu sondowania tutejszych kręgów rządowych i finansowych. Sondowanie miało na celu: 1) przyspieszenie przy obiecanego kredytu 400 milionów franków 2) zaokrąglenie tej sumy do miljarda franków w celu choćby częściowego pokrycia tegorocznego deficytu polskiego i powstrzymania katastrofy inflacyjnej. Sta-

rania ministra zakończyły się niepowodzeniem, ponieważ Francja, jako zasadniczy warunek wysunęła obok finansowej komisji doradczej przy rządzie polskim, przede wszystkim wykluczenie udziału w jakiegokolwiek formie niemieckiego kapitału w górnośląskim przemyśle oraz zawieszenie eksportu węgla dla Niemiec w razie gdyby Francja zmuszona była zastosować ostateczne energiczne sankcje wobec Niemiec i gdyby potrzebowała w tej sprawie solidarności Polski. Warunki te, według informacji korespondenta, uznane zostały przez ministra Kucharskiego za niemożliwe do przyjęcia.

### WAŻNA MISJA POLITYCZNA FINANSISTY CASTIGLIONI'EGO.

RZYM, 20 sierpnia. (Telegram własny „Republiki“). Znany finansista Castiglioni został telegraficznie zawezwany do Rzymu przez Mussoliniego.

Wezwaniu temu przypisują wielkie znaczenie polityczne, gdyż wiadomo powszechnie, że Castiglioni choć jest finansystą, kilkakrotnie używany był do różnych misji politycznych.

Ostatnio Castiglioni był przyjęty przez prezydenta republiki czechosłowackiej Masaryka, gdzie również omawiał z

nim sprawy polityczne. W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że Castiglioni otrzyma od rządu włoskiego misję porozumienia się z rządem austriackim w sprawie austriackich kolei południowych.

### FRANCJA I GRECJA.

PAT. — PARYŻ, 20 sierpnia. — Jak donosi „Matin“ rząd francuski skłonny jest uznać greckiego króla Jerzego, jedynie pod warunkiem, iż gwarancje konstytucyjne zostaną Grecji przwrócone.

### ZBIOROWE DEMARSZE PAŃSTW EUROPEJSKICH W CHINACH.

A. W. — LONDYN, 20 sierpnia. — „Times“ donosi, że przedstawiciele Anglii, Ameryki, Francji i Japonii wręczają na Pekinie wspólną notę w której wskazała na trudne i nieładne warunki powstałe wskutek ciągłego stanu wojennego w okolicach Szanghaju.

# Jak będzie rozwiązana kwestja odszkodowań.

## STANOWISKO AMERYKI WOBEC ODSZKODOWAŃ.

A. W. — LONDYN, 20 sierpnia. — „Daily Telegraph” donosi, że rząd amerykański dla informacji opinii publicznej ogłosi komunikat, w którym wyjaśni swe stanowisko wobec odszkodowań niemieckich i długów międzysojusznicznych.

W pierwszym punkcie rząd amerykański wyrazi zapętrywanie, że w zbadaniu przez komisję rzeczoznawców w kwestji odszkodowań i zdolności płatniczej Niemiec widzi najlepszą drogę do uregulowania tego zagadnienia. W drugim punkcie Stany Zjednoczone oświadczają swą gotowość do wzięcia udziału we wspomnianej komisji o ile zostaną zaproszone przez strony zainteresowane. W trzecim punkcie Stany Zjednoczone zastrzegają sobie prawo sprzeciwu wobec ewentualnych umów w sprawie odszkodowań zawartych przez państwa europejskie, a to celem za bezpieczeństwa pokrycia kosztów wojny.

## POINCARÉ WCIĄŻ MÓWI TO SAMO.

PAT. — PARYŻ, 20 sierpnia. — Polradjo. Omawiając wczorajszą mowę Poincarégo, wygłoszoną w Charleville „Eclair” pisze: „Zarzuca się Poincarému, że zawsze mówi jedno i to samo. Czy chciałoby, aby Poincaré sam sobie przeczył? Istotnie mówi on zawsze o jednym i tym samym, ale i sprawa nie uległa zmianie i będzie on powtarzał to samo, dopóki przyjaciele jak i wrogowie nie zapamiętają sobie tego, że my nie wyrzekniemy się naszych uprawnionych wymagań.”

## ENTENTA JEST POWAŻNIE ZAGROŻONA.

LONDYN, 20 sierpnia — Były minister spraw zagranicznych, Chamberlain wygłosił w Birmingham mowę, w której oświadczył, że ententa jest poważnie zagrożona i przez niezreczną politykę w dalszych rokowaniach z łatwością może nastąpić zerwanie. W tym wypadku poszłyby na marne wyniki prac ostatnich trzynastu lat, które zostały osiągnięte przez zbliżenie między Francją a Anglią.

PAT. — LONDYN, 20 sierpnia — Lord Nothemere, brat zmarłego lorda Notholiffa obecny właściciel „Daily Mail” ogłosił w „Sunday Pictorial”, artykuł, w którym oświadczył się za potrzebę przymierza angielsko-francuskiego, gdyż polityka izolowania nie jest obecnie wskazana. W dalszym ciągu lord Nothemere z jednej strony stwierdza, iż Francja stoi obecnie na czele potężnej koalicji, obejmującej Belgię, Polskę, Rumunię, Jugosławję Czechosłowację, w drugiej zaś wyraża wątpliwość, czy Anglia potrafiłaby również w razie potrzeby stworzyć równorzędną koalicję, nie jest nawet pewne, czy dominia na wypadek konfliktu między Francją a Anglią popra Anglię, gdyż nie zrozumiałaby one polityki popierania Niemiec 5 lat po wojnie światowej.

## OPTYMIZM „BERLIN AM MONTAG”.

PAT. — BERLIN, 20 sierpnia — Polradjo. Z powodu wygłoszonych w Charleville przez Poincarégo trzech mów. „Berlin am Montag” pisze, iż tylko 3-cia mowa posiadała polityczną doniosłość,

brakło jednak w niej oczekiwanej odpowiedzi na oświadczenie Stresemana. Pismo podaje następujący komentarz: Z powodu tego, iż Poincaré nie poruszył ani sprawy biernego oporu, ani warunków do opróżnienia zagłębia Rulru przez władze francuskie, uważamy pominięcie tych spraw za chęć dopomożenia nowemu gabinetowi w powzięciu uchwał. Jednocześnie pismo nadmieniam, iż dalsze mowy Poincarégo pokazały, o ile ten optymizm jest uzasadnionym.

## STANOWISKO BELGJI

PAT. — BRUKSELA, 20 sierpnia. — Król przed swym wyjazdem do Włoch przyjął na posłuchaniu Theunysa i Jasparrę, z którymi odbył naradę w sprawie stanowiska Belgji w kwestji reparacyjnej.

## POŻYCZKA DLA BELGJI

A. W. — PARYŻ, 20 sierpnia. — Wczoraj zakończone zostały układy przysługujące Belgji pożyczkę w wysokości 400 milionów franków.

## Oswobodzenie Wilna w roku 1919

### Pięty odczyt marszałka Piłsudskiego.

WILNO, 20 sierpnia. (Telegram własny „Republiki”). Wczoraj odbył się piąty odczyt marszałka Piłsudskiego o wyprawie wileńskiej.

### POD LIDĄ.

Marszałek przedstawił ogólną sytuację pod Lidą i stwierdził, że jeden dzień był stracony z powodu braków urządzeń kolejowych. Tymczasem na moście była odcięta kawalerja Beliny. Marszałek miał się z nią pożegnać, chciał bowiem żeby mieli oni pewność, że myśl Naczelnego wodza jest jednak z nimi.

Jak mówił później pułkownik Belina i jego szef sztabu Piskor, obecność marszałka do ostatniej chwili dodawała im otuchy. Bataljon gen. Lasockiego miał atakować Lidę od strony mostu. Wstępny bój rozpoczął się. Tymczasem 1 komp. nie mogła dotrzymać terminu; wyrwała się naprzód, wpadła w zasadzkę i została zmuszona do cofnięcia się. Skutkiem tego powstał niepokoje.

Pułkownik Mackiewicz doprowadził ją do porządku i poprowadził w nowy bój. Tutaj marszałek zrobił ogólną uwagę, że nie wolno za dużo dowodzić, należy zostawić dowódcom niższym, a nawet jedno szkło jeszcze w czasie bitwy pewną samodzielność.

Tymczasem dochodził już huk armat i słychać było strzały karabinowe. Nastąpiła ciężka chwila oczekiwania.

Naczelnny wódz nie tylko musi umieć sam czekać, ale musi też umieć przyjąć i czekać swoim podkomendnym.

Nagle nastąpiła niespodzianka. Zjawił się pociąg bolszewicki, który ostrzeliwał naszych rekrutów, ale na szczęście niespodziewanie wyleciał w powietrze, gdyż zapalił się z niewiadomej przyczyny ich wagon amunicyjny.

### HANDEL NIEMIECKO-SOWIECKI.

PAT. — MOSKWA, 20 sierpnia — Tutejsze biuro kooperatywy sowieckiej „Controsjusz”, które rozpoczęło swą pracę zeszłego roku, wykazało na 1 stycznia rb. 21 tys. funtów szterl. strat, wskutek złego gatunku dostarczonych surowców. W ciągu 1922 r. powyższe biuro wywiozło z Niemiec do Rosji, samochodów, farb anilinowych, maszyn i narzędzi rolniczych, kolonialnych towarów na sumę 102 tys. funt. szterl., przy

### ZWŁOKA.

Marszałek pojechał wtedy w stronę Lidy i stwierdził że armaty milczą, zabrakło amunicji. Tymczasem nachodzą meldunki że Belina i Smigły stoją w Żyrumach jednak skarżą się na fatalne drogi.

Wódz Naczelnny postanowił wtedy jeden dzień czekać zwłaszcza, że przyszły nowe meldunki.

Pod Grodnem Niemcy zaczęli bić się z polskimi oddziałami które broniły od rabunków. Około południa donoszą, jako by przyszły posiłki, jednak Wódz Naczelnny nie cofnął się od pierwszej koncepcji idąc w Litewskie bory, Marszałek tłumaczył swoim podkomendnym że chodzi tu o Wilno, które dla kultury polskiej jest szczególnie drogą.

### ZDOBYCIE LIDY I WILNA.

Lida wpadła w ręce polskie jeszcze 19 kwietnia. Marszałek był w Lidzie właśnie 19 i znajdował się w gronie oficerów suwalskiego pułku, który święcił swoje zwycięstwo, gdyż on zdobył, Lidę, kiedy nagle nadeszła dezesa od Beliny, że Wilno zostało zdobyte.

Następnie mówił marszałek że dużą swą włożył w tę wyprawę Wileńską, dlatego ostatecznie zwyciężyła jego koncepcja, forsownego szybkiego ataku. Gdyby tydzień lub 2 stracone były na czekanie przestrzeń 200 km. by łaby nie do przebycia.

Na tem marszałek skończył odczyty o wyprawie wileńskiej.

Następny odczyt wygłoszony będzie na temat: „Co się działo w duszy Naczelnego Wodza i jego dowódców.”

—XX—

eksportować około 40 tysięcy wagonów do jesieni co wymaga niezwykłego udoskonalenia i sprawności w tej dziedzinie.

### CENY W GDAŃSKU.

AW. — GDAŃSK, 20 sierpnia — Urząd Żywnościowy oznaczył cenę mleka na 70 tysięcy marek za litr. Przejazd tramwajowy od 21 mb. kosztować będzie od 60 do 140 tysięcy.

## Bluff z guldenem gdańskim.

Pod naporem socjalistów, obawiających się, by masy robotnicze, zmaltretowane obecnym położeniem gospodarczym i rozpaczone rozszalała ponad wszelkie wyobrażenia drożyzna nie wymknęły im z rąk, czyni senat gdański wszelkie wysiłki, by własną walutę gdańską wprowadzić już w najbliższym czasie. Celem omięcia konieczności odniesienia się do rządu polskiego, do którego uprawnień należy w myśl konwencji paryskiej zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki zagranicznej zamierza senat pożyczkę na założenie banku emisyjnego nadać formę pożyczki wewnętrznej, subskrybowanej tylko w Gdańsku.

Odpowiednie kroki do ściągnięcia kapitałów poczynione już zostały w bankach berlińskich, przyczem zaznaczyć należy, że próba wciągnięcia banków angielskich pozostała dotychczas bez po-

wodzenia. Następnie planuje senat rewidycję walut obcych w bankach gdańskich do wysokości 10 proc. zapasów.

Gdańskie koła finansowe uważają cały pomysł „guldenowy” za takie nieliche przedsięwzięcie podyktowane jedynie bezradnością i beznadziejnością położenia. Podnoszą one, że jeśli ani Francji, ani Belgji czy Włochom, ba nawet Szwecji i innym państwom neutralnym mimo wszelkich nawet wysiłków i środków nie powiodło się utrzymać swych walut na kursie złotym, to tem mniej będzie to mógł uczynić senat gdański ze swym guldenem. Koła te uważają gulden gdański za nową edycję marki niemieckiej względnie „Notgeldu” gdańskiego i z trwogą patrzą w przyszłość, „bluffem” w co dziś nikt już nie wątpi.

## Bojkot Finlandji.

PAT. — RYGA, 20 sierpnia. — Z inicjatywy komunistów rosyjskich, wszystkie partie komunistyczne Skandynawji przygotowują bojkot Finlandji, jako odpowiedź na ostatnie represje rządu fińskiego. Komuniści szwedzcy usiłują skłonić robotników do uniemożliwienia wszelkich transportów do Finlandji.

PAT. — RYGA, 20 sierpnia. — Moskiewski komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki wydał odezwę pod tytułem: „Precz z rządami białogwardystów Finlandji”, odezwa obiecuje komunistom Finlandji poparcie przez bolszewików aż do zupełnego zwycięstwa pracy nad kapitałem.

## MAMY WIDOCZNIE DUŻO ŚWIŃ W KRAJU. SKORO EKSPORTUJEMY JE DO NIEMIEC.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje:

Ze Sosnowca donoszą, że od kilku dni przejeżdżają przez stacje pograniczne pociągi z bydłem i świniami, które według podawanych wiadomości transportowane są do Niemiec.

## NOWY PIENIĄDZ GDAŃSKI.

AW. — GDAŃSK, 20 sierpnia — Obrady nad prowadzeniem stałego miernika cen trwają w dalszym ciągu. Niedoprowadziły one dotychczas do pozytywnych rezultatów.

## Z TURCJI.

AW. — KONSTANTYNOPOL, 20-go sierpnia — Przy rekonstrukcji gabinetu b. minister spraw wewnętrznych Feth Bey został mianowany prezesem ministrów. Ismet Pasza twórca pokoju Lozańskiego pozostał nadal na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

## WIELKI POŻAR W BERLINIE.

AW. — BERLIN, 20 sierpnia — Dzień rano pożar zniszczył magazyny przedsiębiorstwa „Dunaj-Ren”.

## SESJA LIGI NARODÓW.

A. W. — PARYŻ, 20 sierpnia. — Plenarna sesja Ligi narodów rozpocznie się 3-go września w Genewie. Obecnie toczą się już oficjalne narady co do osoby przewodniczącego tej sesji. W rachubę wchodzi b. przewodniczący związkowej rady szwajcarskiej Motta. W tegorocznej sesji również weźmie udział oficjalna delegacja argentyńska, która od roku 1920 uchylała się od współpracy z Ligą narodów.

## Czytajcie „Republikę.”

Dziś, dn. 21 b. m., godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Organizacji Sjonistycznej (Cegielniana 4)

## Zebranie

młodzieży w sprawie akcji na rzecz Biblioteki Uniwersyteckiej w Jerozolimie. Przemawiać będą p.p.: Radny dr. S. Szwejg, dr. A. Lewin, stud. Z. Sztrauch i inni.

## Stany Zjednoczone Europy.

Podczas gdy dyplomaci urzędowi skaczą sobie do oczu i rychło patrzą jak spowód ją nową wojnę, znajdują się na świecie optymiści, którzy nie tylko wierzą w utrwalenie pokoju, lecz i w zespolenie wszystkich państw w ścisłe przymierze. Różowowidze ci, w liczbie kilkuset mężczyzn i kobiet ze wszelkich państw europejskich zebrał się we Fryburgu na zjazd. Oprócz Europejczyków była na zjeździe także delegacja amerykańska i hinduska, natomiast niestety nie słyhać, aby była tam reprezentowana Polska. Zjazd nazwał siebie „Trzecim Międzynarodowym Kongresem Pokojowym” i obradował nad sprawą utrwalenia pokoju oraz zbratania narodów. Pierwszy kongres odbył się w roku 1921 w Paryżu, drugi w roku 1922 w Wiedniu. Jak wskazuje nazwa zjazdu ma on na celu zjednoczenie wszystkich demokratycznych przyjaciół pokoju wszystkich krajów i kierunków. Istotnie były tam reprezentowane wszelkie grupy i związki, działające na rzecz pogodzenia narodów: klerykałowie i wolnomyśliciele, protestanci i katolicy, społecznicy chrześcijańscy i młodsocjaliści, Międzynarodowy Związek Pracy, oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Ligi Narodów. Nie baczac na te różnorodności, piętno zjazdowi nadała grupa francuska, pozostająca pod kierownictwem znanego pacyfisty Marka Sangniera, który jest inicjatorem i inspiratorem tej idei.

Postać Sangniera, posła do francuskiej Izby deputowanych, jest bardzo ciekawa. Jest to wierzący katolik, który krzewi pacyfizm w imię miłości chrześcijańskiej. Jeden z duchownych wyraził się o nim, że jest to osobistość religijna przerastająca swój czas. Jest to zmodernizowany typ apostoła, bo wraz z głęboką i szczerą religijnością łączy gorącą miłość do ludu. Sangnier ma przytem za sobą bogatą przeszłość patriotyczną. Jeszcze mając lat 11 wydawał w szkole piśmiśko pod „ósemkowym” nagłówkiem „Bóg i Ojczyzna”, następnie służył w wojsku, wreszcie staje się działaczem religijno-demokratycznym i zjednywa sobie coraz szersze koło zwolenników. Ten „socjalizm chrześcijański” Sangniera spotyka się początkowo z pochwałą kleru francuskiego, który obdarza go nawet orderem papieskim. Gdy jednak wychodzi coraz wyraźniej na jaw, że Sangnier hołduje idei republikańskiej i socjalistycznej, wyższy kler francuski odwraca się od niego i wydstaje od ówczesnego papieża Piusa X potępienie dla jego propagandy. Sangnier poddaje się autorytowi papieża i od tego czasu zawieszona swą akcją reformatorko-społeczną. Natomiast poświęca się odtąd działalności politycznej, ujmuąc się za ciemionymi wszystkich krajów: polakami, Irlandczykami i żydami rosyjskimi. Z chwilą wybuchu wojny Sangnier wstępuje do wojska jako oficer i zdobywa uznanie na polu wojkowym. Podczas ostatnich wyborów agituje pod sztandarem Bloku Narodowego i zyskuje mandat poselski wielką ilością głosów. Gdy jednak Sangnier przypatruje się bliżej tendencjom i polityce Bloku, pozostaje „dzikim”. Obecnie główna dziedziną jego działalności jest sprawa zbliżenia narodów i utrwalenia pokoju.

Lanier, jako członek gorącej wiary i

natchniony mówca, działa głównie na serca swych słuchaczy. Natomiast drugi uczestnik kongresu, pacyfista angielski Norman Angell, przemawia do ich mózgów. Uważa on, że wojna jest ubłędym rachunkiem.

Na takim samym stanowisku logicznego rozumowania stoi pacyfista niemiecki poseł Wilhelm Helle, który, nie mogąc z powodu choroby uczestniczyć w zjeździe, wyłuszcza swe argumenty na łamach „Vossische Zeitung”.

W czym tkwi rdzeń złego? — zapytuje autor.

Socjaliści uważają, że winę ponosi kapitalizm i że wojna światowa wybuchła wskutek przeciwieństwa interesów wielkiego kapitału, przyczem i teraźniejszy „bezpokojowy pokój” jest dalszym ciągiem walki na śmierć i życie między interesami kapitalistycznym, walki toczonyj tylko ośmiennymi środkami. Autor nie zaprzecza, że tkwi w tem część prawdy, zaznacza wszakże, że z drugiej strony można obserwować, iż tam gdzie domniuje trzeźwe myślenie ekonomiczne i kalkulowanie z ołówkiem w rękę, dochodzi się do przekonania, że „pokój buduje, a wojna rujnuje”. Gdzież więc sterczy jądro nieszczęścia? Zarówno w monarchjach jak Anglja i Włochy, jak i w republikach, jak Francja i Niemcy, — we wszystkich krajach się głupcy szowinistyczni, których głupota wiedzie ku zbrodni i którzy prowadzą robotę pod burzącą w duchu swej

bezdusznosci.

Najbardziej bolesnem jest, że szowinizm grasuje także w republikach demokratycznych. „Konsulowie” republiki — rzeczy publicznej, lub według nazwy angielskiej „commonwealth” — dobra społecznego, nie dbają wcale o to, by dążyć do republiki światowej, republiki ludzkiej. Republiki te są jeszcze we wszystkich krajach opętani pojęciami z czasów monarchji absolutnych i polityki gabinetowej. Zapominają oni, że istnieją nie tylko sprawy siły, powagi („prestige'u”) i intrygi, lecz także interesy ludowe lub zgoła gospodarczo-swiatowe. Ratunku oczekiwać tedy należy od myśli demokratycznej, która by interesy poszczególnego narodu kojarzyła z interesami całej ludzkości. Podobnie jak idea demokratyczna uważana była niegdyś za utopję, gdzie dążyło się do zdobycia państwa, tak i obecnie poczytywana jest za mrzonkę myśl rozszerzona o ogarnięciu przez demokrację całej ludzkości. Ale idea ta musi zwyciężyć, trzeba tylko gorąco w nią wierzyć i nie szczędzić wysiłków do wprowadzenia jej w życie.

Autor wywodzi, że przymierze anglo-francuskie na podstawach dotychczasowych długo utrzymać się nie może i że musi wybuchnąć konflikt pomiędzy Francją a Anglią. Również twierdzi autor, że polityka uprawiana przez Francję względem okupowanych ziem niemieckich nie przyniesie francuzom nic prócz szkody,

gdyż nie zarazna się kury, która ma znosić ją. Natomiast uważa autor, że kwestja reparacyjna może być pomyślnie rozwiązana w drodze polubownego układu.

W końcu przemawia autor za ideą utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Stany takie muszą być oparte na podstawie wolności, oraz samostanowienia, dzięki czemu złagodzone zostaną wszelkie spory o granice. Alzacja i Lotaryngja nie stałyby się nigdy isbłkiem niezgody między Francją a Niemcami, gdyby ludność sama mogła stanowić o swej przynależności państwowej. Ta sama idea samostanowienia mogłoby rozstrzygnąć nową sprawę niepodległości niektórych krajów Rzeszy, niepodległości „presowanej” ostatnio przez francuzów. Akcją porozumiewawczą muszą rozpocząć Francja i Niemcy poczem pozostaje Europa sama już pójdzie w ich ślady. Francja, jako kraj zwyciężki, musi przytem uczynić pierwszy krok. Francja, w imię własnej swej korzyści, może powołać do życia Stany Zjednoczone Europy, do których rychło przyłączy się Imperjum Brytyjskie oraz Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, a z czasem i Ameryk Półudniowej. W ten sposób postanie prawdziwe Stowarzyszenie Narodów, które będzie czemś więcej niż konferencją przedstawicieli rządów w celu kontynuowania starej polityki dyplomacji. Będzie to pierwszy krok na drodze do Stanów Zjednoczonych Ludzkości.

ADMONTOR.

W obliczu ważkich wydarzeń.

## Niemcy wracają na łono natury.

Biedna, biedna, Europo!..

(Korespondencja własna „Republiki“).

Berlin, 20 sierpnia.

Mimo wielkiej koalicji, mimo energii Stresemana, mimo wreszcie nawoływań rządu, wrzenie w Niemczech jeszcze nie zmalało i uspokojenie sytuacji nie jest przewidziane w najbliższym czasie.

W Brunświku, Saksonji i Turynji panuje nawet nastrój iście rewolucyjny. Ludność straciła już wiarę w nadejście zapowiadzanego przez rząd spadku cen żywności i usiłuje zwykle „zdobyć” ją drogą teroru.

Władze potraciły głowy i nie wiedzą formalnie, co czynić. „Rote Fahne”, która od samego początku powstania rządu Stresemana wypowiedziała mu walkę na śmierć i życie, zwalcza rząd koalicyjny i występuje z całą energią za wprowadzeniem dyktatury robotniczej.

Komuniści, którzy przegrali generalny strejk „oficjalnie”, nabrali nagle energii i nawołują rzesze robotnicze do stania na straży ich interesów. Niezaradność rządu, który nie może ludności dać taniej żywności, zaostrza bardziej sytuację i daje komunistom doskonałą broń do ręki. Socjaldemokraci wiedzą dobrze, że obecnie rozchodzi się o ich „być, albo nie być!”

Upadek wielkiej koalicji byłby bowiem jednocześnie upadkiem niemieckich socjal-demokratów. Wiedzą o tem socjaldemokraci i nawołują w ognistych artykułach „Vorwärts’u” do ostrej walki z komunizmem.

Naród natomiast ma już dość polityki i pragnie tylko jednego: tańszego chleba. Nie jest to jednak owo słynne rzymskie „panem et circenses” w całej swej rozciągłości. Albowiem dla szerszego ogółu nie istnieje już oddawna żadne „circenses”.

Teatr jest obecnie niedostępny. Względnie dobre miejsce kosztuje przeszło milion marek niemieckich, a ceny łóż przekraczają nawet sumę dwóch milionów. Kabarety są uczęszczane jedynie przez ludzi, którzy się podczas obecnej naprężonej sytuacji szalenie zбогacili. „Gardero-ba” sama kosztuje 20.000—30.000 marek niemieckich. Wiele teatrów wzięło się w ostatnim czasie do nowych sposobów. Oto w za wejście żądają zapłaty w naturze. I tak za wejście każdy zmuszony jest płacić... jankami. Żywność poczyna ostatnio stawać się środkiem wymiany i kursuje na równi z dotychczasowymi środkami płatniczymi.

W Cassel kosztuje nawet czynsz komorniany za umeblowany pokój 2 i ćwierć bochenków chleba niekartkowego, a za elegantsze cokolwiek locum płaci się 3 i pół bochenka chleba.

Za obsługę i sprzątanie nie płaci się coprawda chlebem, ale ceny te są obliczane na „parytet mleczany”, co w praktyce wynosi 4 litry czystego mleka.

Kiedy ten system, praktykowany z takim wielkim powodzeniem w Casselu, zostanie uznany w całym kraju, wówczas Niemcy powrócą w zupełności na „łono natury”.

Skądże zresztą ma rząd czerpać pieniądze?

Nagłe przejście do złotej marki wymaga setek biljonów. Kiedy się zważy, że czeladnik piekarski w Hamburgu zarabia tygodniowo przeszło 30 milionów mk. niem., to można dość łatwo obliczyć ile banknotów musi drukować państwo.

Niemiecki rząd jest bardzo pracowity. Jest on rzeczywiście najpracowitszym

rządem w całej Europie. Maszyny, służące do „fabrykacji” pieniędzy, nie mają ani dnia odpoczynku i pracują dniem i nocą.

W interesie rewolucyjnie nastrojonych robotników, leży to, aby państwo było coraz bardziej pracowite i aby w ten sposób zdewaluowało markę niemiecką do minimum, co wpływa bezwzględnie na szaloną zwyżkę cen. Marzą o tem, aby na ruinach marki niemieckiej założyć fundamenty dyktatury robotniczej i ze współpracą sowieców zburzyć ustrój kapitalistyczny.

Rosja pracuje obecnie bardzo intensywnie w Niemczech. Niemcy spoglądają na „pomagającą” Europę. Rosja zaś zwróciła całą swą uwagę na Niemcy.

Europa może zdecydować o wszystkim. Ale Europa jest chora i gra tak, jak jej Poincare nakazuje. A gra ta jest nader niebezpieczna.

To też biada Europie, gdy Poincare przegra. Francja więcej znaczy, aniżeli Poincare.

Ale Poincare jest zaślepiony!.. I Europa nie zdaje sobie z tego sprawy i nie widzi tego!..

Biedna, biedna, Europo!..

HENRYK ZIMMERMANN.

Czytajcie  
„EXPRESS WIECZORNY”

## Antagonizmy dzielnicowe a międzynarodowe zawody.

Polska ma wkrótce rozegrać 7-my mecz międzypaństwowy. Wywołało to oczywiście wielkie i zrozumiałe zainteresowanie w sferach sportowych. Wszakże czasopisma sportowe są wprost przeładowane projektami teamów reprezentacyjnych. Pośród różnorodnych komplikacji, jakie tam znajdujemy, literalnie zapominano, iż istnieje jakaś Łódź, iż polski Manchester również w piłkę grać potrafi. Ten „patriotyzm lokalny” różnych ośrodków sportowych, znajdujący w tym wypadku ujście we wspomnianych projektach, winien i u nas wywołać odpowiednią reakcję.

Albowiem sport łódzki dowiódł niezbicie, że klasa jego zupełnie odpowiada poziomowi gry Małopolski. Tymczasem ta ostatnia trzyma się uparcie swej hegemonii, a chociaż rzeczywistość daje nam ciągle rozczarowania i ciągle stwierdzamy, iż tak nie jest, zaślepieni koryfeusz sportu polskiego dalej utożsamiają Małopolskę z całą Polską. Nie chcą słyszeć, że istnieje jeszcze kongresówka i Wielkopolska. Warszawa, Poznań i Łódź, trzy te ośrodki sportowe posiadają w swym łonie wybitne jednostki, które z godnością

potrafiłyby bronić barw Polski. Dlaczego więc tak nie jest? — spyta bezstronny sportowiec.

Bo „Komisja Trzech” z stałą siedzibą w Krakowie absolutnie swego zadania nie rozumie! Nie chcą ich bowiem posadzać o wyłączną partyjność klubową tam, gdzie chodzi o honor Polskiej całej.

Jeśli komisja ta wzięła na barki swe to trudne zadanie, winna też z niego umiejętnie się wywiązać. Panowie — komisji winni zaznajomić się ze sportem całego kraju! Winni rozjeżdżać po większych ośrodkach sportowych i prawdziwym talentem oddać należne im miejsca. A jeśli to służba pro publico bono za ciężka jest dla nich — odwrót zawsze otwarty...

Moim zdaniem reprezentacja Polski w spotkaniu z Rumunją winna być ustawioną w następującym składzie: Loth II (Polonia), Karaś (28 p. S. K.), Gintel (Cracovia), Synowicz, Cijkowski (Cracovia), Kubik Stefan (Turyści), Szperling (Cracovia), Garbień (Pogoń), Kubik Al. (Turyści) Kuchar (Pogoń), Nizjński (Warta).

L.W.

## Mecze o mistrzostwo Polski. Ł. K. S.—Warta 1:1 (1:1).

Drugi tydzień zawodów o mistrzostwo Polski wzbudził niemałe zainteresowanie wśród szerokich warstw sportowych. Ogólnie przypuszczano, że nasz mistrz wyjdzie pokonanym, zwłaszcza po ostatnim zwycięstwie mistrza Poznania nad Wisłą (4:2). Mimo to Ł. K. S. udało się uzyskać wynik remisowy, stawiając tym samym siebie na drugim miejscu w mistrzostwie grupy wschodniej.

Warta w pełnym składzie. Ł. K. S. bez śledzia, którego D. O. K. IV uważało za stosowne nie zwolnić na tak ważne zawody. Jak się dowiadujemy, zarząd Ł. K. S. przedsięwzięcie odpowiednie kroki, by tego rodzaju wypadki nie miały więcej miejsca. Sprawa ta zapewne otrze się o ministerstwo spraw wojskowych, bowiem władze wojskowe odmówiły śledziowi urlopu, celem wyjazdu z Ł. K. S. na tournée do Hiszpanji. Nje przeczemy, że i zawody o mistrzostwo D. O. K. są dość ważne, ale wszak i władzom wojskowym

winno zależeć na tym, aby sport polski w spotkaniach międzynarodowych był godnie prezentowany.

Gra była bardzo utrudniona z powodu nader rozmokłego boiska. Już od początku uwidoczniła się przewaga Ł. K. S., którzy goście stale do drugiej połowy na polu karnym gospodarzy. Pierwszą bramkę uzyskuje Warta z winy Gabriela. Piłka wleczyła się fałszem do bramki. Dla Ł. K. S. zyskuje bramkę Lange z podania Szpurny, ostrym strzałem w lewy róg. Po przerwie przewagę ma Warta, nie umie jednak uzyskać decydującej bramki, głównie z powodu pięknej gry Otta. Wynik remisowy śmiało można nazwać nierównością sił. Sędziował p. Mandel bardzo energicznie. Z Warty wyróżnili się Przybysz i Staliński. Z Ł. K. S. Otto, Szpurna i Lange. Zachowanie się publiczności pozostawia wiele do życzenia. Publiczności około 5000.

St. K.

## „Pogoń” (Lwów)—„Polonia” 5:1.

Wspaniały sukces osiągnęła lwowska Pogoń (dotychczasowy mistrz Polski) bijąc Polonię, mistrza okręgu warszawskiego w spotkaniu o mistrzostwo Polski w wysokim stosunku 5:1 wbrew wszelkim przypuszczeniom i oczekiwaniom.

Pogoń wykazała wiele zalet, jakie powinna zresztą posiadać drużyna godna chlubnego tytułu „mistrza Polski” i w spotkaniu tym zaznaczyła, że w zupełności jest przygotowana do bronienia tegoż i w roku bieżącym.

Gra ze strony Pogoni prowadzona bardzo pięknie, stała pod względem kombinacji i techniki bardzo wysoko — taktyka również niezręczna; tempo gry znaczne, zgramie drużyny odbijało się korzystnie, zwłaszcza w linii wozowego ataku, którym się Pogoń szczyć może. Obrona słabsza, jednak pracowita; pomocnicy bez zarzutu, wywiązali się dobrze ze swego zadania; bramkarz nie miał nic do roboty, a piłkę podawał wstecz przez pomocnika, nie miał uchwycić w porę, przyczyniając się przez to do zdobycia jedynej bramki przez Polonię.

Zdobywcami pięknych bramek byli: Gałbiew, Kuchar, Wacek, Baczyński, Szabakiewicz po jednej.

Ze strony Polonii gra prowadzona zbyt nerwowo, niepewnie, nie dała nam spodziewanego zadowolenia, gracze sami wykazali brak ufności w swe własne siły i prócz kilku — prawie wszyscy opadli na duchu i specjalnie w drugiej połowie gry pozwalając Pogoń rozwinąć silniejsze tempo, oraz zaznaczyć wielką przewagę i to pod każdym prawie względem.

Fatalne zestawienie ataku Polonii nie pozwoliło teź na rozwinięcie gry kombinacyjnej; pomocnicy zbyt pilnując graczy środkowej trójki, nie obstawiali należycie skrzydłowych, którzy sprytnie ten błąd taktyczny wykorzystywali i raz po raz niebezpiecznie bramce Polonii swymi centrami zagroźli.

Niepotrzebnie próbowali niektórzy gracze prowadzić grę brutalną tak, że sędzia zmuszony był do upominania graczy zbyt zapalonych (Smid, Bullarow i III).

Z graczy na wyróżnienie zasługują przedewszystkiem Loth II w bramce, który nadzwyczaj ciężkie piłki z brawurą chwycił (strzały Garbieńca), dalej Stefan Loth — najbardziej ołtary — pracowity gracz całej drużyny.

Sędziował bardzo dobrze p. dr. Lustgarten z Krakowa.

## Walka o mistrzostwo armji na r. 1923. D. O. K. I—D. O. K. IV 0:5 (0:1).

Goście z 1 rezerwowym, miejscowi z 2, mieli przez cały czas gry znaczną przewagę chwilami oblegali formalnie bramkę przeciwnika. Niestety, napad miejscowych, jakkolwiek zasypywał strzałami bramkę, wykazał znów dobitnie swą wielką wadę; brak siły przebojowej i unikanie zetknięcia się z przeciwnikami w walce o piłkę. Wada ta ujawniała się jaskrawo u Kakieta, najsłabszego na boisku, który w momentach, gdy przeciwnik dostawał piłkę nawet na polu karnym zamiast mu przeszkodzić w celowym odbiciu, odbiegał, czekając, aż dany gracz złe lub słabo kopnie. Dlatego większość ataku szła prawą stroną. Śledź obok niestrudzonego Magina robił z piłką, co mu się żywnie podobało, w polu dobry nie miał szczęścia w strzelaniu.

Goście w porównaniu z rozgrywkami u r. poczynili znaczne postępy, ale tylko w umiejętności skutecznego bronienia się, a nawet drogą murowania bramki (lewy łącznik i prawy skrzydłowy zapędzali się czasami aż na własne pole karne).

Najlepszą częścią drużyny jest obrona i bramkarz, który obok pewności w chwytaniu piłki oraz ruchliwości, posiada jeszcze zaletę dla bramkarza nieodzowną — szczęście.

Z pomocy, która ograniczała się jedynie obrony, mało dbała o współpracę z atakiem. Najsłabszym okazał się prawy pomocnik. O kombinacji mają jeszcze niewiele pojęcia, dlatego też szukali szczęścia „w tem”, że kopnie piłkę naprzód byle dalej, a później biegnie za nią. Niektóre z takich wypadków były wcale groźne ponieważ miejscowa obrona wobec przewagi swej drużyny, wysuwała się naprzód.

Grę rozpoczynają goście. Pierwszy atak unicestwia łatwo pomoc miejscowych. Strzał prawo skrzydłowego chybia celu. Miejscowi przenoszą grę na pole przeciwnika, przyczem urwydatnia się różnica stylu i techniki drużyny. W 7 m. róg dla miejscowych wytwarza krytyczny moment pod bramką z ressu Magina zyskuje 1. łącznik pierwszego gola. Rezultat bez zmian utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie miejscowi opanowują zupełnie boisko, a napad pchany przez pomoc tylko chwilami daje odpoczynek obrońcom gości. W 5 m. róg bez rezultatu śliczny atak lewą stroną. Centru Sledzia wykorzystuje Ferdera i strzela drugiego gola dla swych barw. Kwadrans gry nie wykazuje różnicy sił, wskutek tego napastnicy grają na własną rękę. Karany za faul prawego obrońcy na polu karnym, zamienia Ferdera na bramkę.

Gra staje się brutalna i nudna. Tytuł goście nie pilnują skrzydeł, koncentrują swe siły skupiwszy się, brojąc energicznie bramki. Mimo takiej gry i zaciętej obrony miejscowi zyskują czwartą bramkę przez Kapiczaka. Nieliczne ataki gości z łatwością odbija Krasiak—Gostawski. Strycharski prowadzi atak i tuż przed samą linią bramkową centruje nisko, a Magin powiększa rezultat do 5 (43 m.). Zawody jednak zakończyły się przykrym incydentem. Goście, protestując, schodzą z boiska, nie chcąc uznać piątej bramki strzelonej rzekomo z pozycji spalonej (44 m.).

Sędziował dobrze p. Diemel.

B. Gr.—an.

## Życie sportowe w Częstochowie. (Korespondencja własna „Republiki”).

Częstochowa, 19 sierpnia.

U nas sport, a zwłaszcza piłka nożna rozwija się z niebywałą szybkością. W ostatnich tygodniach rozegrała tuje mecze „Jutrzenka” (rez.) z Krakowa.

Od wczoraj zaś bawi Concordia z Łodzi, która w dniu wczorajszym i dzisiejszym rozegrała mecze z Victorią. Dnia 18 wynik 6:3 na korzyść Concordji a w drugim dniu 3:2 również dla łódzian. Zawody te odbyły się na nowym boisku magistrackim — na Zawodzie. Boisko zupełnie odpowiednie, szkoda tylko, iż zainteresowane kluby nie zajmują się rozrysowaniem placu, bowiem często bardzo powyższe utrudnia grę.

W sympatycznej drużynie Victorijskiej na szczególne wyróżnienie zasługują p. M. Zieliński (środek pomocny), który swą piękną i nader celową grą, zasługuje na specjalne wyróżnienie. Gości przyjął Victorią nadspodziewanie ładnie, a tym samym, jakoby okupiła hańbę klubu częstochowskiego „Warta”, która podczas pobytu u nich Concordji, okazała się nad wyraz niegościnną.

## Concordia w Częstochowie.

Victoria jest obecnie najsilniejszą drużyną w Częstochowie. Drużyna ta grała w ubiegłym tygodniu z Jutrzenką (rez.) z Krakowa, przegrywając w stosunku 4:2. Dlatego też Victoria pewną była zwycięstwa nad C klasową drużyną łódzkiego okręgu.

W pierwszych minutach gra otwarta. Gospodarze grają z ogromną dozą ambicji. Już w 14 minucie pada pierwsza bramka dla miejscowych. Otdąd panem sytuacji staje się Concordia, przeprowadzając raz za razem kombinacje, uwieńczone dwoma bramkami. Do pauzy 2:1. Po przerwie stała przewaga ma Concordia, zyskując w krótkich odstępach czasu 3 dalsze bramki. Goście prowadzą 5:1. Następuje jeden wypadek miejscowych oraz karany — 2 bramki. Concordia wkrótce rewansuje się, zyskując jeszcze jedną bramkę. Rezultat 6:3 pozostaje do końca. Publiczność nagradza gości długo niemilkącymi oklaskami za drugie już wysokocyfrowe zwycięstwo, oraz za piękną grę, zwłaszcza środkowej trójki ataku.

Drugi dzień zawodów.

Victoria ze wzmocnionym składem (gracze Warty oraz Rakowji). Już w dru-

Bardzo ważną sprawą dla Częstochowy, jest kwestja sędziego. W dniu 18 sierpnia sędzia wykazał absolutną nieznajomość przepisów. To też goście przegrali po meczu o innego sędziogo następnego dnia, ale i ten okazał się absolutnie niezdolny do kierowania zawodami. I tu zdarzył się fakt skandaliczny, nie notowany w kronice sportowej. Otóż kapitan gospodarzy, w pewnym momencie nawołuje swych kolegów do zejścia z boiska, ponieważ własny sędzia, źle sędzi. Drużyna nie słucha. Wreszcie drużyna Victorijskiej schodzi z boiska. Goście, oszołomieni takim postępowaniem, stoją jak wryci. Dopiero po pewnym czasie zawody znów się rozpoczęły. Nic też dziwnego, że gra taka stała się wprost niemożliwą, oraz tego rodzaju incydenty działają bardzo deprymująco na samych graczy.

Na meczu było około 4 tysiące osób. Prócz zawodów odbyły się także wyścigi cyklistów i motocyklistów. Frekwencja bardzo mała. Obecnie planuje się sprowadzić drużyny A klasowe.

## Wyjazd Ł. K. S. do Hiszpanji.

Jak się dowiadujemy z bardzo wiarygodnego źródła, wyjazd Ł. K. S. do Hiszpanji nastąpi natychmiast po rewanzowym spotkaniu z Iskrą, t. j. dnia 3 września. Dnia 8 września gra Ł. K. S. z Barceloną. W powrotnej drodze dnia 30 września gra Ł. K. S. z Wisłą w Krakowie. Ekspedycja składać się będzie z 16 graczy oraz 2 członków zarządu.

## Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ

21

WTOREK

Dziś: Joanny wd.  
Jutro: Symfoniana m.Wschód słońca o g. 4.26  
Zachód o g. 6.52  
Wsch. księżycy g. 2.07  
Zachód o g. 11.28  
Długość dnia 14.26  
Ubyło dnia g. 2.19

## PLACE PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

Po ostatnim uregulowaniu plac pracowników miejskich najmniejsza płaca urzędnika magistratu wynosi 1.884.000 mk., zaś płaca dzienna robotnika niewykwalifikowanego 75.400 mk. p.

## W SPRAWIE ŻAŁOB PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

W najbliższych dniach odbędzie się konferencja międzyzakładowa pracowników miejskich celem omówienia sprawy uposażenia i zajęcia stanowiska co do regulacji plac co dwa tygodnie. p.

## OPLATY EGZAMINACYJNE W SZKOŁACH.

A. W. — WARSZAWA, 20 sierpnia. — Konferencja odbyła w ministerstwie oświaty zastanawiała się nad ustaleniem opłat i taks egzaminacyjnych w szkołach w złotych polskich. Rozporządzenie odnośnie do zatwierdzenia rzędu zostanie podane do wiadomości publicznej.

## JAK SIĘ MOŻNA DOSTAĆ Z NIEMIEC DO GDANSKA BEZ PASZPORTU.

A. W. — BERLIN, 20 sierpnia. — „Vorwärts“ ogłasza, że są cztery drogi, kteremi można się dostać z Niemiec do Gdańska bez paszportu, a więc i wiza polskich władz konsularnych.

Do Malborka i Elblonga odchodzą specjalne statki dwa razy w tygodniu, ponadto istnieje połączenie okrętowe przez Swinemie do Sopot oraz połączenie Berlin-Malbork, skąd kolejka wązkotorowa do Gdańska.

## WZROST DROŻYZNY W POZNANIU.

PAT. — POZNAŃ, 20 sierpnia — Komisja dla badania zmiany kosztów utrzymania, na ostatnim swym posiedzeniu uznała, że wzrost drożyzny w Poznaniu od 1 do 15 sierpnia r. b. wyniósł 53,05 proc. w stosunku do miesiąca lipca r. b. Odąd komisja zbierać się będzie dwa razy na miesiąc, a mianowicie: 1 i 15 każdego miesiąca.

## ECHA KRADZIEŻY W KATEDRZE GNIEŹNIENSKIEJ.

PAT. — POZNAŃ, 20 sierpnia — „Kurier Poznański“ donosi, że władze policyjne, które prowadziły dotychczas śledztwo w sprawie kradzieży dokonanej w skarbcu katedry w Gnieźnie, postanowiły dochodzenia zakończyć i przekazać sprawę sądowi śledczemu wraz z aresztowanym Gozdowskim i jego żoną.

Inspekcja urzędów państwowych na Wolińcu. Ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało do województwa wolińskiego specjalną komisję w celu przeprowadzenia inspekcji niektórych urzędów administracyjnych w tamtejszym województwie.

Wstrzymanie ruchu na ul. Piotrkowskiej od Przejazdu do Moniuszki. Komenda policji państwowej m. Łodzi komunikuje, iż ze względu na rozpoczęte przebrukowanie ulicy Piotrkowskiej, oraz mając na uwadze bezpieczeństwo publiczne, ruch kołowy na odcinku od ulicy Przejazdu do ulicy Moniuszki z dniem 20 b. m. dozwolony został tylko w kierunku północnym.

Wszystkie zatem bez wyjątku pojazdy mogą się posuwać na tym odcinku li tylko w kierunku od ulicy Przejazdu do ulicy Moniuszki. Wyjątek ustanowiono jeno dla strażek Pogotowia Ratunkowego i wozów strażnicy Ochotniczej, jadącej na miejsce po nawiązaniu powyższego zarządzenia nastąpi po zakończeniu robót brukarskich na zagrożonym odcinku.

Nocne pogotowie znów działa. Jak się dojadujemy sekcja pielęgniarzy przy towarzystwie „Linas-Flacetek“ rozpoczęła swą działalność i wysłała bezpłatnie pielęgniarki do chorych. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria towarzystwa Cegielińska 53 od 10-ej rano do 7-ej wieczór. b.

O używanie płaszczy przez szeregowych w porze letniej. Wobec tego, że sprawa wydawania szeregowym płaszczy w okresie letnim nie była dotychczas unormowana sprawa ta zostaje unormowana w ten sposób, że ze względu na rodzaj służby wojskowej nie należy wydawać kategoriycznych zakazów używania płaszczy w porze letniej t. j. od dn. 1. 5. do dnia 30. 9., natomiast uregulować należy tę sprawę zgodnie z zasadami służby.

Używanie zatem płaszczy w okresie letnim należy ograniczyć do poszczególnych wypadków, jak: służba warownicza, ćwiczenia w obozach letnich poza garnizonem, eksportowanie transportów oraz we wszystkich tych wypadkach, w których dowódca formacji wojskowej uzna konieczność używania płaszczy. p.

Zwiększenie się ilości uczących się dzieci. W nowym roku szkolnym uczęszczać będzie do szkół powszechnych o 16 tysięcy dzieci więcej niż w roku ubiegłym.

Wobec tego przyspiesza się obecnie budowę gmachów szkolnych przy ulicy Marysińskiej i Konstantynowskiej i oba gmachy gotowe będą we wrześniu. W nowych gmachach znajdują pomieszczenia dla dzieci świeżo zapisane w roku bieżącym. (b)

W sprawie budżetu i składek gminy żydowskiej. Województwo łódzkie przesłało starostom i komisarzowi Rządu na m. Łódź okólnik w sprawie budżetów i list składek gmin żydowskich.

Województwo przypomina, że budżety i listy składek winny być opracowane ze ścisłym stosowaniem się do rozporządzenia ministerstwa wyznań religijnych i o. p.

Budżety i listy składek przedkładane są starostom, którzy po opatrzeniu ich we wnioski i uwagi przysyłają je do województwa, to zaś przedkłada do zatwierdzenia ministerstwa.

Co do uposażenia rabinów, to władze przypominają, iż tym ostatnim wzbronione jest zajmowanie się handlem, wobec czego gmina obowiązana jest zapewnić im utrzymanie. b.

Strejk w synagodze. Na tle ekonomicznym wybuchł strejk chóru i służby w synagodze przy Al. Kościuszki.

Zarząd synagogi stara się zatarg zlikwidować wobec nadchodzących świąt jesiennych. (b)

Strejk pracowników gminy żydowskiej. Jak już donosiliśmy pracownicy gminy żydowskiej oraz służba cementarna przystąpiły wskutek nieuwzględnienia ich żądań do strejku.

Zarząd gminy wyszedł z dziwnego założenia, że dla służby cementarnej drożyzna wzrosła o 87 proc., zaś dla pracowników gminy o 50 proc. i w tym też stosunku zgodziła się na podwyżkę dla tych dwóch kategorii pracowników.

Wobec tego służba cementarna przy stała do pracy, zaś pracownicy gminy strejkują w dalszym ciągu.

Zaznaczyć należy, iż płace pracowników gminy są nader niskie i wobec tego niezmiernie dziwnem wydać się musi postępowanie zarządu gminy, która nie chce uwzględnić słusznych żądań pracowników, co w rezultacie prowadzi do dezorganizacji prac gminy. p.

## Z cyrku Medrano.

Programowi w cyrku „Medrano“ przybył ostatnio jeszcze jeden nowy numer solowy. Jest to niezrównany lincok „Satanelly“, który na wysokości czterech pięter pokazuje istic karkołomne sztuki.

Pan dyrektor Medrano występuje z nowymi kucykami, które ślicznie tańczą w takt nowoczesnych walców.

Nowe „tricki“ p. Charlesa Ilcneba, który ze swą trupą zwierzęcą płać pociesne figle publiczności, są pierwszorzędną wagą.

Na karb dbałości dyrektora zapisać trzeba polepszenie muzyczki cyrkowej, które również wzbogaciła się o nowe siły orkiestralne.

Reszta programu nadal utrzymana jest w tonie. Publiczności wiele.

FIL

## Wielki pożar.

Spaliła się fabryka „B-ci Łubińskich i Weżyka“ przy ul. Prywatnej 4.

Straty wynoszą kilka miliardów marek.

Wczoraj około godz. 7 wieczorem syreny fabryczne swym przeraźliwym gwizdkiem doniosły o wybuchu pożaru.

Jak się okazało przedziałnia B-ci Łubińskich i Weżyka przy ul. Prywatnej nr. 4 stała już podówczas w płomieniach.

Pożar wybuchł na pierwszym piętrze fabryki w oddziale zgrzeblarek i rozszerzył się z gwałtowną szybkością.

Wśród robotników pracujących na II piętrze wybuchła szalona panika i poczęli wyskakiwać przez okna.

Pierwszy wyskoczył Kazimierz Łuczak, zamieszkały przy ul. Brajera nr. 6 i uległ potłuczeniu nóg, za nim wyskoczył Bruno Szanka, zamieszkały przy ul. Juliusza 28, który uległ potłuczeniu rąk i nóg.

Na miejsce pożaru przybyło niezwłocznie 7 oddziałów straży ogniowej, które rozpoczęły energiczną akcję ratowniczą.

Akcja ratownicza była prowadzona nadzwyczaj sprężyście.

Jeden ze strażaków nie zważając na niebezpieczeństwo spadających belek spieszył robotnikom z pomocą przyczym uległ potłuczeniu zaś inny uległ poparzeniu. Zabezpieczono dwie karetki pogotowia które zajęły się ratowaniem ofiar pożaru. Na miejsce pożaru przybyły także niezwłocznie władze policyjne.

Po dwugodzinnej pracy straż ogniowa zdołała pożar zlokalizować.

Cała fabryka wraz z maszynami została zniszczona.

Straty wynoszą kilka miliardów marek.

Fabryka zatrudniała 120 robotników pracujących na 3 zmiany.

Dzięki energicznej akcji prowadzonej pod kierownictwem komendanta straży ogniowej p. Grohmana zdołano uratować większość sprzętów, oraz uchronić pobliskie budynki fabryczne od przeniesienia pożaru.

Celem dogaszenia pożaru oraz zabezpieczenia innych budynków pozostały na miejscu przez całą noc 2 oddziały straży ogniowej.

## Jak Warszawa walczy z lichwą i spekulacją.

Warszawski urząd do zwalczania drożyzny w ostatnim czasie zastosował ostre środki w walce z lichwą i spekulacją, ujmującą się szczególnie już wśród hurtowych i detalicznych handlarzy artykułami pierwszej potrzeby oraz trzodą chlewną.

W dniu 20 b. m. ukarano wysoką grzywną bądź aresztem włącznie do 1 miesiąca 47 kupców.

Handlarze trzody chlewniej wstrzymali dowóz bydła do Warszawy, odsyłając zna-

czą część na prowincję, lecz starostowie na prowincji zastosowali takie same represje na prowincji.

Hurtownicy trzody chlewniej udali się po niefortunnych zabiegach w urzędzie do walki z lichwą i spekulacją do nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, na którym chcieli wymóc cniżenie repressji.

Jak nas informują i ta wycieczka była bezowocna.

## Przed rozpoczęciem roku szkolnego w szkołach powszechnych. Informacje z inspekcji szkolnej.

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego, które nastąpi w d. 1 września odbędzie się w końcu sierpnia konferencja kierowników szkół powszechnych, celem ustalenia ogólnych zasad pedagogicznych oraz celem omówienia pewnych zarządzeń administracyjnych.

W bieżącym roku szkolnym oddany zostanie do użytku gmach przy ulicy Konstantynowskiej, który gotowy będzie w październiku i w którym znajdzie pomieszczenie jedna szkoła.

Później nieco w grudniu lub w styczniu ukończoną zostanie również budowa gmachu szkolnego przy ul. Marysińskiej.

Ażby jednak nie dopuścić do zahamowania pracy w szkołach inspekcja szkolna planuje urządzenie nauki przed obiadem i po obiedzie.

Trzy gmachy szkolne wykończone będą całkowicie w przyszłym roku szkolnym.

Narazie więc praca inspekcji szkolnej idzie w kierunku ostatecznego przygotowania do rozpoczęcia roku szkolnego, a w pracy tej znacznym ułatwieniem dla inspekcji szkolnej jest działalność komisji powszechnego nauczania, która znaczną część prac przygotowawczych uskuteczniła.

## BENEFIS ORKIESTRY.

W nadchodzący czwartek odbędzie się benefis orkiestry symfonicznej pod dyr. p. Chwata w ogrodzie Grand-Hotelu. Niewątpliwie stali bywalcy ogródka liczenie się stawia, by poprzeć symfoniczną drużynę orkiestrową, która im w ciągu sezonu spędzane w ogródku chwile wesoła muzyczna uprzyjemniała.

## Kronika policyjna.

—o:—

## NIEUDANY NAPAD.

Nieznany sprawca usiłował w nocy z dnia 18 na 19 zakraść się do mieszkania niejakiego Symchy Poznańskiego, zam. przy ul. Zarzeckiej 7.

Podjętane szmery usłyszeli mieszkańcy domu, którzy zawiadomili o tem natychmiast rond policyjny, z którego natychmiast udał się posterunkowy Jan Banskzyk do wyżej wymienionego domu.

Przeszedłszy ciemną bramę i wchodząc na schody, Banskzyk natknął się

na jakiegoś osobnika, który szybkim krokiem schodził z góry.

Posterunkowy wezwał osobnika do zatrzymania się, lecz ten strzelił doń, trafiając go w rękę powyżej dłoni, poczem zaczął uciekać na dół, dając jeszcze dwa strzały do posterunkowego, na co ten odpowiedział również strzałami, które jednak chybiły.

Złoczyńca zbiegł w podwórzu i zbiegł na ulicę Dąbrowską przez ogród tego domu.

Zarządzona pogoni nie dała wyniku. Śledztwo w toku. p.

## SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ.

W restauracji „Tivoli“ zauważono od dłuższego czasu systematyczną kradzież platerów i naczyń. O kradzież tę podejrzany jest pracownik restauracji niejaki Wincenty Marek, który przed kilkoma dniami wyrzucił przez ogród restauracji o godz. 5-tej rano jakiejś nieznanej kobiecie paczkę.

Dochodzenie w toku. p.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku naszego najukochańszego i niezapomnianego męża, ojca, teścia i dziadka

B. P.

# IZAKA SZPERLINGA

składa z głębi zbolątego serca serdeczne „Bóg zapłać” w nieutulonym żalu pozostała

RODZINA

## Drożyzna zatacza kręgi coraz szersze. Rzeźnicy, piekarze, restauratorzy i cukier- nicy znów podwyższyli ceny.

### KROKODYLE LZY RZEŹNIKÓW.

Do referatu walki z lichwą przy komisaryjacie rządu zgłosiła się delegacja rzeźników w osobach pp.: Lutrosińskiego i Gólkowskiego, która oświadczyła, iż wobec podwyższenia ceny mięsa żywej wagi do 54 55.000 mk. za 1 kgr. zmuszeni są żądać za 1 kł wołowiny normalnej 49.200 mk. za 1 kilo mięsa wołowego koszernego 59.200 mk.

Delegacja rzeźników, wylewając gorzkie żale, stwierdziła, iż jest bezradna wobec rzekomego gwałtownego podniesienia ceny mięsa żywej wagi i prosi o zwołanie konferencji stron zainteresowanych celem stwierdzenia czy fakty przez nich ustalone są prawdziwe.

Jednocześnie delegacja stwierdziła, że w razie nieuwzględnienia ich żądań zmuszeni będą rzeźnicy zamknąć sklepy.

Referat do walki z lichwą oświadcze nie to przyjął do wiadomości i w sprawie tej w najbliższym czasie zostanie zwołana konferencja stron zainteresowanych. p.

### PODWYŻSZENIE CEN W RESTAURACJACH.

Do referatu walki z lichwą przy komisaryjacie rządu zwróciła się delegacja stowarzyszenia właścicieli restauratorów II kl., która przedstawiła kalkulację, prosząc o podwyższenie cennika za potrawy i zakąski w restauracjach II rzędu.

Po rozpatrzeniu powyższej sprawy referat walki z lichwą zatwierdził następujący cennik:

Zimne zakąski: puterszynki z wędliną lub serem 3 tys. mk., kawałek kiełbasy 30 gr. 5 tys. mk., porcja szynki 100 gr. 14 tys., śledź w garniturku 7 tys. mk., marynowany 6 tys. mk., kawałek sera 2.500 mk., buteczka 2 tys. mk., kawałek chleba 1.000 mk., rolmops 2.500 mk., kawałek śledzia zwyczajnego 1.500 mk., serdeczek 4.500 mk., jajko 3 tys. mk., kielbasy z kapustą 15 tys. mk., pieczeń cielęca z jarzyną 18.000 mk., porcja schabu 20 tys. mk., kotlet wieprzowy lub cielęcy 23 tys. mk., kolacja 18 tys. mk., szynka z jajkiem 25 tys. mk., befszyk z cebulką 25 tys. mk.

Napoje: konaku kieliszek miodu 4 tys. mk., wódki kieliszek duży 4 tys. mk., mały 2.500 mk., likier krajowy mały 7.000 mk. p.

### CUKIERNIE ZNOWU DROŻEJA.

Cukiernicy, którzy co kilka dni podwyższają sobie zupełnie dowolnie ceny, nie zwracają uwagi na żadną godziwą kalkulację wystąpili znowu do referatu walki z lichwą z żadaniami podwyżkowania.

Bezczelność ich przekracza ostatnio wszelkie granice, bo oprócz tego, że podwyższają ceny zupełnie dowolnie, ale nie trzymają się przepisanych norm.

Tak, że np. szklanka, która powinna mieć jedną czwartą litra zawiera tylko jedną ósmą i tak samo sprawa przedstawia się z porcjami cukru.

Żądania cukierników: ustalają ceny w sposób następujący:

W cukierniach I rzędu: herbata 4 tys. mk., herbata z cytryną lub mlekiem 5 tys. mk., mleko 4 tys. mk., filiżanka kawy 6 tys. mk., szklanka 8 tys. mk., pół szklanki kawy czarnej 4.500 mk., czekolada z kremem 8 tys. mk., szklanka czekolady 12 tys. mk., filiżanka kakao 12 tys. mk., woda sodowa czysta 100 mk., z sokiem 5 tys. mk., ciastko deserowe 4 tys. mk., drożdżowe 3 tys. mk., bułka z masłem 3 tys. mk.

W cukierniach II rzędu: herbata 3.500 mk. z cytryną lub mlekiem 4.500 mk., szklanka kawy czarnej 7 tys. mk., pół szklanki czarnej 4.500 mk., woda sodowa czysta 1000 mk., ze sokiem 4500 mk., ciastko deserowe 3.500 mk., drożdżowe 3.000 mk., kuche ciastko 3.500 mk., bułka z masłem 3.000 mk. p.

### DROŻYZNA PIECZYWA.

Pomimo ustalonych cenników i energicznego przeciwdziałania referatu do walki z lichwą piekarze w dalszym ciągu podnoszą samowolnie ceny pieczywa tak, że obecnie za bochenek 2 kilowowy chleba żądają 20 do 22 tys. mk. za bułki zaś półtora do 2 i pół tysiąca za sztukę. Kalkulacji tej nie usprawiedliwiają ceny mąki, bowiem te ostatnie w ostatnich czasach nie wzrosły. p.

## Jak zapobiec rozwodom?

Pewien radca sądowy, nazwiskiem Sabath, wslawił się w Chicago tem, że udało mu się pogodzić 500 par małżeńskich, które żądały rozwodu. Łagodna perswazja, zręczna dyplomacja i taktem doszedł do celu i zyskał sobie wdzięczność pogodzonych. Nadzwyczajna mnogość rozwodów w obecnych czasach pobudza go do smutnych refleksji, lecz nie traci nadziei, że to się zmieni na lepsze, jeżeli młodzi mężczyźni i kobiety zechcą trochę panować nad sobą i po trafią znieść wzajemne swoje wady.

„Za wiele mamy obecnie jednodniowych małżeństw — mówi ten mądry sędzia — zawieranych pod chwilowym wrażeniem, a często pod wpływem olko holu. Małżeństwo jest to rzecz poważna żeby ją zawierać „na oko” — trzeba poznać się najpierw wzajemnie, swoje wady i słabości. Bardzo wiele zależy od kobiety — ona musi myśleć o wygodach męża, musi dać zrana dobre śniadanie i pocałunek na drogę, ażeby się śpieszył z powrotem do domu. Najczęstszą przyczyną rozwodu jest to, że żona na nigdy nie siedzi w domu, zajęta cały czas wizytami lub grą w karty. a gdy mąż wraca, nie zastaje ani żony, ani obiadu”.

Sędzia Sabath wyraża nadzieję, że będzie wydane prawo, obowiązujące młode pary do czekania ze ślubem przy najmniej przez 39 dni od chwili postanowienia małżeństwa, ażeby mogły się przez ten czas choć trochę poznać wzajemnie.

## Tajemnicze zabójstwo 16-letniej dziewczyny. Kto zastrzelił Kazimierę Wieniawską?

Wczorajszy „Express” podał wiadomość o zastrzeleniu 16-letniej Kazimierzy Wieniawskiej, bufetowej kłna „Nowości”. W sprawie tego zagadkowego morderstwa dowiadujemy się następujących szczegółów:

W domu przy ul. Radwańskiej Nr. 43, zamieszkiwała przy rodzicach 16-letnia Kazimiera Wieniawska. Wieniawska przez krótki czas pracowała jako bufetowa, lecz po krótkim czasie ojciec jej zamożny robotnik, kotłowy w rzeźni, nakazał jej przerwanie pracy, tembardziej, że przy pracy swej przystojna Wieniawska narażona była na nagabywanie wszelkiego rodzaju amantów.

Przed rokiem Wieniawska poznała młodego konduktora Ł. K. E., niejakiego Wnukowskiego i po krótkim czasie znajomość ta przeszła w szczerą wzajemną miłość. Jednakże odpaleni amanci, a był ich dość znaczny szereg, nie przestali nagabywać Wieniawskiej, tak, że ta ostatnia nie mogła sama wychodzić na ulicę.

Onegdaj wieczorem u Wieniawskiej był z wizytą narzeczony jej z bratem, a rodzice byli u siostry jej, mieszkającej w tym samym domu, u której właśnie odbywała się uroczystość chrzcina.

Dlatego też Wieniawska odrzuciła propozycję swej przyjaciółki by iść wspólnie do kina.

O godz. 8.30 z góry weszła matka Wieniawskiej i zaproponowała by całe towa-

rzystwo udało się na górę, gdzie była dość huczna zabawa.

Propozycja ta została przez trójkę młodych zaakceptowaną i wszyscy mieli za kilkanaście minut udać się na górę.

Na dworze zapadał już zmierzch, lecz w małym mieszkaniu Wieniawskich panowała niczem niezamącona wesołość.

Nagle z za płotu oddzielającego podwórze od parku Poniatowskiego padł strzał, a gdy po sekundzie oszołomienia obecni ocknęli się, ujrzeli Wieniawską leżącą w kałuży krwi na ziemi.

Strzał był celny. Wieniawska w drodze do szpitala zmarła.

Zbrodniarz prawdopodobnie od kilkunastu dni czatował już na tę sposobność do pełnienia morderstwa.

Zamiar ten ułatwiał mu niezmiernie topograficzne położenie domu i przylegającego parku; płot bowiem oddzielający te dwie posesje, jest nader niski, a prawie że bezpośrednio przy nim rosną na terenie parku rozłożyste drzewa, które stałyby dla mordercy podstawę strzelniczą. Po strzale morderca zbiegł prawdopodobnie przez terytorjum parku na ulicę Pańską.

Zapadający zmrok ułatwił mu ucieczkę tak, że wszczęty pościg nie dał wyników.

Wszczęte energiczne dochodzenie wyjaśni niechybnie tę tajemniczą zagadkę. p.

## Miasto pereł.

Na półwyspie Dolnej Kalifornii, należącej do Meksyku, znajduje się małe miasto portowe La Paz. Legenda opowiada że gdy pierwsi hiszpańscy awanturnicy w poszukiwaniu skarbów przybyli tutaj — znaleźli tylko Indian nagich i tak biednych że nawet nie uznali za stosowne ratować ich dusz nawracając na łono kości chrześcijańskiej. I właśnie hiszpanie zamierzali już odjechać, kiedy przekonali się, że ci „nedzarze” Indiany posiadają perły, godne skarbcia królewskiego. I od tego czasu południowe wybrzeże Dolnej Kalifornii stało się obok Borneo i kilku jeszcze innych wysp jednym z najważniejszych ośrodków połowu pereł na świecie.

Perły, które się znajdują w Dolnej Kalifornii, nie posiadają tak doskonale regularnego kształtu jak perły z Borneo, brakuje im również owego precudownego białoróżowego blasku, ale zato nigdzie nie ma tak pięknych kolorowych pereł: czarnych, brązowych, szarych i złocistych. Wielka czarna perła, która należała do najcenniejszych kleinotów skarbcia Habsburgów, znaleziona została w rączkach małego Indiany, który się nia w La Paz nad brzegiem morza bawił. India-

nie tamtejsi, zamijający się połowem pereł, niekiedy zarabiają tak mało, że za ledwie wystarczy im na nędzną strawę. Ciąsem jednak, jeśli któremuś szczęście posłuży, wydobycie z nurtów morza skarbów, który zapewnia majątek, bogactwo do końca życia.

Przed dwoma laty był w La Paz pełny sezon. Wówczas to, „nowobogacy” wzięli rzuceni przez fale wojny światowej, uczuli nagłą potrzebę przystrojenia się w perły. Nabywcy pereł przybyli w takiej ilości że nie mogli pomieścić się w małych hotelach w La Paz i zmuszeni byli sypiać na ławet na kurytarzach. Wówczas to prawdziwy potop pieniędzy rozlał się po małym mieście. Nie było bogatszego miasta na całej zachodniej półkuli. Przeważna ilość pereł zakupiona została dla Paryża i Holandji. Ale od 1921 r. nie pojawił się już żaden kupiec w La Paz, zspotrzebienie pereł zostało na jakiś czas pokryte. Obudzi je zapewne nowy szturm na te skarby morza.

Kupujcie 8-proc.  
Pożyczkę złotą.

## SPRAWY ROBOTNICZE.

# Po podwyżce w przemyśle włókienniczym.

### Opinia sfer przemysłowych.

W związku z uzyskaną przez robotników podwyżką, zwrócił się współpracownik P. A. P. do przedstawiciela przemysłu włókienniczego o poinformowanie się o obecnej sytuacji w przemyśle po podwyżce.

Podwyżka ta, jak bezwzględnie każda, nie daje się ujemnie na przemyśle, który nie posiada zupełnie zasobów gotówkowych, jak wiadomo, środki obrotowe nie występują w tym samym stosunku, co podwyżka płac.

Wprawdzie przemysłowcy zwrócili się

ostatnio do sfer rządowych i do Komitetu dyskontowego łódzkiego oddziału P. K. K. P. z prośbą o wydatniejsze kredyty, ale akcja ta nie wydała dotąd żadnych wydatniejszych rezultatów. Dlatego ostatnia podwyżka wpłynie bezwzględnie ujemnie na przemysł i spowoduje dalszą redukcję dni pracy, która ostatnio i tak była bardzo znacząca.

Dlatego uważać należy sytuację przemysłu łódzkiego za bardzo poważną.

### Opinia sfer robotniczych.

Wysokość ostatniej podwyżki wskutek podwyższenia pozycji odzieżowej, bieliznianej i obuwiowej odpowiada w przybliżeniu faktycznemu wzrostowi drożyzny. Jednakże poziom płacy nawet po podwyżce jest już tej ostatniej podwyżki nie może zadowolić mas pracujących.

Dlatego też sprawa ta aż do całkowitego uregulowania poziomu płac pozostaje w zasadzie nierozwiązaniem zagadnienia społecznego.

Sfery robotnicze uważają, iż wysokość nowej podwyżki stanowiącą minimalną część ogólnych kosztów produkcji nie może wpłynąć całkowicie na sytuację przemysłu.

Co do wprowadzonej pozycji odzieżowej, to sfery robotnicze uważają, iż została ona nieco spaczona przez jej obliczenie, nie odpowiadające faktycznym potrzebom i faktycznemu stanowi rzeczy. (p.)

## Warunki pracy dla robotników polskich w kopalniach belgijskich.

W bieżącym miesiącu za pośrednictwem misji francuskiej w Polsce zostali wysłani do kopalni belgijskich 400 robotników polskich. Ta pierwsza partia robotników zapoczątkuje ruch emigracyjny do Belgii, który z czasem może rozrosnąć się do poważnych rozmiarów, gdyż zapotrzebowanie na górników w Belgii jest dość duże.

W przeciwieństwie do Francji, która stawia za warunek, że robotnicy będą przyjeżdżali sami, i nie będą sponosać rodzin i żon, jeżeli ożenek namyśla poza granicami Belgii w czasie trwania umowy.

Umowa zawiera się na cały rok. Praca trwa pełnych 8 godzin dziennie czyli 8 tygodniowo.

Praca dzienna dla robotników wykwalifikowanych, np. górników, wynosi

20 fr. a dla robotników niewykwalifikowanych, liczących powyżej 20 lat wieku, 17 fr.

Godziny dodatkowe opłaca się według norm, przyznanych robotnikom belgijskim.

Z zarobków powyższych potrąca się dziennie na kasę przezorności, pomoc lekarską i lekarstwa w razie choroby mniej więcej pół franka dziennie.

Kopalnia dostarcza robotnikom polskim mieszkanie i utrzymanie za opłatą 6 i pół franków dziennie oraz zapewnia pomoc lekarską i lekarstwa na tych samych warunkach, co i robotnikom belgijskim.

W razie nieszczęśliwego wypadku robotnikowi polskiemu przysługuje odszkodowanie narówni z robotnikiem belgijskim. p.

## Strejk robotników budowlanych i drzewnych w Warszawie.

Nasz warsz. kor. donosi: W związku z zapowiedzianym a powołanym przez radę związków zawodowych powszechnym strejku na dzień 20 września, dowiadujemy się że z tego powodu wśród robotników budowlanych i drzewnych panuje wzburzenie.

Znaczące wpływy zyskują komuniści którzy dążą do obalenia rady związków

zawodowych i namawiają robotników do bezpośredniej agitacji w fabrykach za strejkami.

Na wiecu po przemówieniach przyjęto wniosek zwrócenia się do wszystkich międzynarodówek świata o pomoc materialną, celem prowadzenia walki do zwycięstwa.

### KOLEJE ANGIELSKIE SĄ NAJBEZPIECZNIEJSZE NA ŚWIECIE.

Według cyfr, podanych przez Urząd Statystyczny w Londynie, zdarzyło się w ciągu całego ubiegłego roku tylko pięć wypadków śmierci na olbrzymią cyfrę 1.186.479.000 przywiezionych pasażerów.

Statystyka powyższa dotyczy wylądowań na wysp Wielkiej Brytanii (bez kolonii).

Można doprawdy, pozazdrościć publiczności angielskiej bezpieczeństwa. Wypadki na kolejach angielskich należą, jak widzimy, do rzeczy niezmiernie rzadkich.

Trzeba dodać, że pociągi w Angli kursują z zawrotną wprost szybkością i niektórzy kurjery osiągają niemożliwą w naszych warunkach przeciętną 110 kilometrów na godzinę.

### Łódź—Tomaszów.

## Budowa kolejki przedstawia się pomyślnie. Jej realizacja zależy od podjęcia prac kanalizacyjnych

O pobycie w Warszawie pp. wiceprez. Wojewódzkiego i inż. Brzozowskiego, związanym z przyspieszeniem sprawy koncesji na budowę kolejki Łódź—Rokiciny—Tomaszów, otrzymujemy następujące szczegóły.

Tematem odbytych w min. kolei żelaznych oraz ministerstwie skarbu konferencji były kwestje: 1) ograniczenia dochodowości kolejki i 2) określania wysokości kapitału zakładowego w mierniku stałym.

Jako granicę wysokości dywidendy od której począwszy rząd brałby udział w dochodach kolejki, przedstawiciele M. K. Ż. zaproponowali początkowo 10 proc., następnie zaś normę ruchomą, wyższą o 2 proc. od stopy dyskontowej w P. K. K. P.

Komitet organizacyjny wysunął w tym względzie cyfrę 14 proc., gdyż mający finansować przedsiębiorstwo kapitał prywatny nie będzie akceptował zbyt daleko idących ograniczeń dochodowości kolejki.

Po dłuższej dyskusji p. wiceprez. Eberhardt przyrzekł sprawę tę załatwić w myśl życzeń wyrażonych przez przedstawicieli komitetu organizacyjnego.

W sprawie określenia wysokości kapitału zakładowego w mierniku stałym, mianowicie, jak proponuje komitet organizacyjny, w pewnym stosunku do dolara, p. wiceprez. Wojewódzki konferował z na czelnikiem departamentu kredytowego w min. skarbu, p. Makowieckim, który zgłoszone propozycje potraktował przychylnie obiecując rychłą ich realizację.

Z rozmów i narad, prowadzonych z przedstawicielami władz centralnych, delegacji komitetu organizacyjnego odnieśli wrażenie, że uzyskanie koncesji na budowę kolejki Łódź—Rokiciny—Tomaszów jest kwestią najbliższej przyszłości.

Ukończenie akcji koncesyjnej i przystąpienie do budowy kolejki wiąże się ściśle z podjęciem prac kanalizacyjnych i wywarłoby na ich przyspieszenie wpływ nader korzystny.

## Towary kolonialne zdrożały dziś o 20 procent.

### Znowu odwołanie do kursu obcej waluty.

Nasz warsz. kor. donosi: Zgodnie z uchwałą, powziętą w dniu 17 bm. na zebraniu kupców branży kolonialnej, z dniem dzisiejszym, t. j. 20 b. m. ceny towarów kolonialnych, importowanych z zagranicy (herbata, kawa, kakao, pieprz) zostały podniesione o 20 proc.

Ceny towarów kolonialnych krajowych, a więc mąki, soli, cukru, zapalek itp. nie zostały zmienione. Jedyne cy-

korja, skutkiem podwyższenia ceny w fabrykach, zdrożała z 12.600 na 17.000 marek.

Podwyżkę tę tłumaczą kupcy podnieśnieniem się kursu funta szterlinga. W kalkulacji nie został uwzględniony dodatek drożyzniany za robociznę.

Nowy cennik nie ulegnie zmianie, o ile nie nastąpi dalsza, znaczna zwyżka szterlinga.

### WOJSKOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

W dn. 19 b. m. odbyły się na boisku sportowym DOK. Nr. IV w Łodzi wstępne zawody sportowe do głównych igrzysk o mistrzostwo Wojsk Polskich.

Na program złożyły się: a) Zawody w pięć nożnej między 13 p. piechoty DOK. Nr. IV, Warszawa. a 28 p. SK. DOK. Nr. IV, Łódź.

Zwyciężyła drużyna 28 p. SK. w stosunku 0:5 (0:1).

b) Bieg szturmowy 400 metrów: 1) drużyna 31 p. SK. DOK. Nr. IV, Łódź (w czasie 2 m. 25 sek.), 2) drużyna 24 p. p. DOK. Nr. II, Lublin (czas 2 m. 28 sek. 2), 3) drużyna 33 p. p. DOK. Nr. I, Warszawa (w czasie 2 m. 35 sek.)

Przeciąganie lina: Między 31 p. SK. DOK. Nr. IV, Łódź a 24 p. p. DOK. Nr. II, Lublin z wynikiem na korzyść 31 p. SK. (p)

### FRANCUSCY KOLARZE W WARSZAWIE.

PAT. — WARSZAWA, 20 sierpnia. Warszawskie Towarzystwo Cyklistów komunikuje, że na zawody kolarskie, organizowane staraniem Towarzystwa na torze na Dynasach, które odbędą się w dniach 2, 5, 8 i 9 września r. b., zgłosili się 2 jeźdźcy francuscy (spryntarzy) Cugnot i Bellver.

Cugnot znany jest ze swego udziału w odbywających się obecnie zawodach o mistrzostwo świata w Zurychu.

### ZAWODY KOLARSKIE O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

PAT. — ZURYCH, 20 sierpnia. — Zawody kolarskie o mistrzostwo świata na szybkość, odbyte w wiodromie Oerikon dały w finałach następujący rezultat:

W biegu dla zawodowców: 1) Moeskop (Holandia), 2) Poulaïn, Francja.

Bieg dla amatorów: 1) Michard, Francja, 2) Macatrac, Holandia.

## Rekord w locie podniebnym.

Dnia pierwszego sierpnia w miejscowości Villacoublay zdobył rekord francuskiego rekordu wysokości, Sadi Lecointe wzbił się na swym samolocie w celu pobicia rekordu światowego, ustanowionego we wrześniu 1922 przez amerykańską Mc. Ready.

Amerikanin osiągnął wysokość 10.518 metrów. Szczęśliwy jego konkurent francuski wzniósł się do 10.800, czyli prawie, że jedenaste kilometry ponad ziemią. Rekordowego lotu swego fenomenalny pilot dokonał na aparacie Nieuport-Delage i pozostawał w powietrzu 1 godzinę i 55 minut. Na wzlot Lecointe potrzebował 1 godz. 20 minut na opuszczenie się 35 minut. Motor aparatu posiadał siłę 350 koni.

Temperaturę nowy rekordzista oblicza na pięćdziesiąt stopni poniżej zera. Dokładnie nie mógł jej ustalić, gdyż na wysokości 8.000 mtr., termometr wskazywał 40 stopni — pękł.

Dzielny francuz odgraża się, że niebawem podejmie nowy lot, by rekord swój podwyższył conajmniej do 12.000 mtr. w ten sposób przyszłych swych konkurentów wysłać jeszcze dalej od siebie.

## Za stare metale

miedź, mosiądz, ołów, cynk i t. d.

placi najlepsze ceny

Puterman, odlewnia metali

Kilińskiego 81 w sklepie. 258-7

# SZKŁO OKIENNE L. LEWIN.

Łódź, Piotrkowska 83 i Zakątna 13; Telef. 12-83.

Czytajcie "EXPRESS WIECZORNY"





## Najbliższe zadania przemysłu i handlu polskiego.

Przemysł nasz ma swoją b. ładną kartę. Ma też ludzi doświadczonych i w swojej dziedzinie zasłużonych. Atoli wszyscy są tak zajęci sprawami walutowymi i strejkowymi, że zdają się nie widzieć spraw bardziej ważniejszych, bo niejako planowo i zasadniczo rozwiązujących sprawę rozwoju przemysłu i handlu, a więc i dobrobytu naszego.

Zawarliśmy już szereg traktatów handlowych i jesteśmy w trakcie zawierania nowych. Ostatnio zawarliśmy traktat z Turcją. Jest to akcja planowa i niezaprzeczalnie twórcza. Przez Rumunję połączymy Turcję, dalej mamy na oku Afganistan, Kaukaz i cały Bliski Wschód. Obecnie prowadzimy pertraktacje z Finlandją.

Wszystko to — bardzo pięknie. Żyjemy jednak dotąd teorią. Przedstawiciele wszystkich państw skarżą się, że nie jesteśmy przygotowani do samodzielnego życia gospodarczego. Nie mamy na wzór Zachodu wielkich domów handlowych, któreby realizowały teoretyczny kontakt ze światem. Brak nam również, jak się okazuje, Japonia i Finlandja regularnej komunikacji wodnej. Z tego choćby powodu dołają, jak przed wojną, naszymi eksporterami są Niemcy, którzy samą Finlandją obsługiwali 30-ma statkami handlowymi Stinesa.

Te rzeczy dałyby się mimo wszystko pokonać. Poseł japoński np. twierdzi, że Japoni starczy floty, któraby dowoziła do portów europejskich swoje i zabierała od nas nasze wyroby. Brak nam jednak

organizacji handlowej, w której nade wszystko zainteresowany jest nasz przemysł. W wielu wypadkach nie wiemy nawet, czem służyć moglibyśmy dawemu krajowi i co jest najwygodniej wywozić. Operujemy natomiast uzyskiwanymi przez „protekcję” sporadycznymi koncesjami na wywóz siana i zboża.

Jednym a obecnie raczej jedynym terenem wzajemnego poznania się są otwierające się 5 września Targi Wschodnie we Lwowie, które będą bogato obeslane przez zagranicę. W następstwie ważny jest, oczywiście, nasz udział w targach zagranicą.

Wsamem zrozumieniu powagi przedsięwzięcia tego upatrujemy krok ku realizacji teoretycznie zadzierniętych ze światem stosunków.

Traktaty są rzeczą rządu, dalsze kroki należą do inicjatywy sfer przemysłowo-handlowych.

Koszt wystawiania ekspozycji, sprawa walutowa — wszystko to jest do pokonania przy zbiorowym wysiłku i poparciu rządu.

Targi Wschodnie we Lwowie będą przeglądem sił i naszych realnych zamiarów. Nie dopuszczajmy i do tego, by zagranica wykazała większe zainteresowanie się nami, niż my sami.

Tam się poznawać nawzajem musimy, a potem wskazać rządowi, co jest planowo niezbędne dla wykorzystania zawartych przezeń traktatów handlowych.

M. Gruszecki.

## Kuratela Morgana nad Polską?

**Amerykańska pożyczka 100 milj. dolarów. — Kontrola cel wywozowych. Firma: Zamoyski, Kucharski, Hammerling. — Za 120 milj. dolarów otrzyma Polska po 4 latach 100 milj. dolarów.**

LWÓW, 20 sierpnia (Tel. wł. „Expressu“) „Kurjer Lwowski donosi:

W ostatnich dniach obiegła Warszawę plotka kolportowana triumfalnie przez posłów i senatorów Chjeno-Piasta, o rzekomo podpisanu przedwstępnej umowy, tymczasem się stumiljonowej pożyczki dolarowej dla Polski. Wiadomości o tej pożyczce są bardzo rozmaite i sprzeczne. Narazie zatem można skonstatować tylko następujące fakty:

Minister Kucharski i „amerykański” senator Hammerling udali się niedawno do Paryża i tam w towarzystwie posła Rzeczypospolitej p. Zamoyskiego rozpoczęli pertraktacje z amerykańską grupą finansową Morgana, reprezentowaną w Paryżu przez „Banc Morgan, Harjes and Co”. Zdaniem tych delegatów sprawa poszła zupełnie gładko i ostatnio pp. Kucharski i Hammerling aeroplanem ruszyli do Pragi, skąd wrócili z nowiną do Warszawy.

Wtajemniczeni z wielką radością na prawo i na lewo rozprowadzają szczegóły tej tajemnicy.

Oto Polska ma od grupy amerykańskiej otrzymać sto milionów dolarów w sztabach złota około 30 bilionów marek obecnych). Złoto to ma być zużyte wyłącznie jako podkład dla nowej waluty polskiej, która do 6 miesięcy ma być przez nowotworzone banki emitowana. Polska jednak nie zobaczy tego złota, gdyż zostanie ono zdeponowane w Paryżu w

banku Morgana i narazie ma służyć tylko jako zabezpieczenie nowej waluty, aż do czasu (4 lata), gdy Polska cały dług Morganowi odda wraz z procentami.

Uskutecznienie amortyzacji i opłat procentów odbywać się będą w ten sposób, że Polska co miesiąc winna wypłacić 2.500.000 dolarów do rąk Morgana.

Jako zabezpieczenie tych opłat miesięcznych mają służyć dla wywozów Polski, w szczególności dla od nafty, węgla i drzewa, nad czem grupa amerykańska obejmie ścisłą kontrolę.

Tak wyglądają informacje o pożyczce amerykańskiej, które trzeba jednakże brać z wielką rezerwą. Niewątpliwie z jednej strony prawica chce za wszelką cenę ratować swój prestiż, choćby „pożyczką moralną” (bo taką byłaby ta transakcja), z drugiej zaś strony są to przypuszczalnie pobożne życzenia różnych panów, którzy na tym interesie zarobiliłszy nieźłą prowizję.

Trudno jednak przypuścić, by Sejm mógł się zgodzić na taką formę, gdzie Polska efektywnie niczego nie otrzymuje, równocześnie zaś dopuszcza do kontroli ekonomicznej, i to nie uskutecznionej przez Ligę narodów (jak Austria), lecz przez prywatną finansjery.

Narazie nie wchodzący w meritum sprawy, oczekując bliższych szczegółów, które niewątpliwie wkrótce przez rządowa omieszka podać.

## Wiadomości gospodarcze.

### W SPRAWIE ORGANIZACJI BANKU BILETOWEGO.

Warszawski koresp. „Republiki” telekomunikuje:

W związku z expose m. in. skarbu w sprawie, dowiadujemy się, iż p. minister Linde zwołał na dzień dzisiejszy konferencję w sprawie organizacji banku biletowego.

Na tę konferencję zaproszeni zostali minister przemysłu i handlu Kucharski oraz minister reformy rolnej Osiecki.

### JARMARK W KRÓLEWCU.

PAT. — KRÓLEWIEC, 20 sierpnia. Obecny jarmark jesienny w Królewcu przedstawia się daleko gorzej, aniżeli ten z poprzedniego roku. Wystawione towary ani nie odpowiadają ilościowo, ani jakościowo wystawie wiosennej. Ruch w oddziale tekstylnym był bardzo słaby. Ceny podawane były w guldenach holenderskich lub we frankach szwajcarskich i przeliczane po kursie dziennym na marki niemieckie. Ze względu na brak rotówki, popyt ze strony Prus Wschodnich był słaby, a krajów bałtyckich nie widać. Ze względu na niewielką tendencję na rynku walutowym, jarmark zamknięto po pięciu dniach.

### UKŁAD HANDLOWY FRANCUSKO-CZESKI.

PAT. — PARYŻ, 19 sierpnia — Havas. Został tu podpisany układ handlowy francusko-czechosłowacki.

### WYSTAWA PLAKATÓW ROSYJSKICH.

AW. — MOSKWA, 20 sierpnia — Na jesieni otwarta zostanie w Moskwie wielka wystawa plakatów, która przedstawić będzie całokształt produkcji rosyjskiej w tej dziedzinie.

Wystawa składać się będzie z działu historycznego, który będzie zobrazował historię pięciu lat rewolucji, dział naukowy który ułatwi ze zdobyczami techniki plakatów artystom malarzy i grafików wreszcie posiadać będzie dział zagraniczny, który zgromadzi najlepsze plakaty rosyjskie wystawiane zagranicą.

### OFICJALNA CEDULA WALUTOWA.

PAT. — WARSZAWA, 20 sierpnia  
**GOTÓWKA.**  
Dolary 246.000—244.000  
**CZEKI.**

Nowy Jork 246.000—244.000  
Paryż 13.600  
Londyn 1. 125.000—1.120.000  
Berlin 0,575—0,0525  
Bruksela 10,900  
Zurych 44,500

### WARSZAWSKA PRZEDGIEŁDA AKCJOWA.

Pierwsze i drugie notowania (w tysiącach marek polskich).

Bank Przem. Lwów 90  
Bank Małopolski 110  
Chodorów 1200—1310  
Cegielski 140  
Zieleniewski 1900  
Parowozy 140  
Pocisk 165  
Nobel 315—275  
Tendencja mocniejsza.

### OFICJALNA CEDULA AKCJOWA.

AW. — WARSZAWA, 20 sierpnia.  
(Notowano w tysiącach marek polskich).

Kijewski 610—595  
Częstochwa 5000—4500—4700  
Ciukier 9250—6400—7100  
Łozy 42—62  
Węgiel 975—1100—785—1015  
Lilpop 190—185—205  
Modrzejów 1450—1400—1460  
Ortwein 170—152 i pół — 180  
Bank Dyskontowy 875  
Bank Handlowy 1100—1200  
Bank dla H. i P. 215—230  
Bank Kredytowy 250—280  
Bank Małopolski 100—102 i pół — 95  
Bank Pol. Przem. Lw. 90—87 i pół — 91

Bank Ziemi Kred. 60—70  
Bank Przem. Warsz. 110  
Bank Zw. Sp. Zarobk. 475—625  
Bank Handlowy w Poznaniu 230  
Bank Wileński H. Pryw. 145—130  
Spliss 185—175—185  
Habermusch 605—600—615  
Puls 80—85—82 i pół  
Gostówice 525—460—515  
Czersk 1200—1180  
Spirytus 1250—1350  
Rylscy 44—40—44  
Pol. Przem. Naftowy 625—640  
Wüdt 180—185—170  
Michałów 575—550  
Firlej 175—160

Cegielski 140—160—155  
Rohm 235—260—255  
Ostrowiec 1625—1600—1700, V em.  
1550—1425—1500  
Rudzki 575—650  
Starachowice 900—872 i pół — 925  
Ursus 300—320  
Pocisk 155—170—140  
Parowóz 122 i pół — 145—140  
Zieleniewski 1850—1800—1825  
Zyrardów 32 i pół — 31 i pół — 32  
Borkowski 115—105  
Jablkowscy 40—45—42 i pół  
Eksploat. soli potasowej 1250  
Żegluga 30—32  
Zawiercie bez kupna  
Polhal 36—37  
Norblin 550—350—440  
Pol. T-wo Elektr. 170—190—195  
Nobel 265—290—270  
Chodorów 1300—1250—1275  
Nafta 120—125  
Siła i światło 500—475  
T-wo Akc. skupu skór 60—67 i pół  
Kabel 195  
Belpol 29—30  
Papiernia „Kluczew” 200—220—210  
Radoha 5000  
Unja 1450—150  
Warsz. Synd. Rohm. 1800—1450—1625

### WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

A. W. — WARSZAWA, 20 sierpnia.  
Cegielski 157500.  
Zieleniewski 1875.  
Pocisk 170.  
Parowóz 145  
Nafta 125.  
Nobel 290.  
Cmielów 225.  
Chodorów 1275.  
Bank Lw. w. 95.  
Bank Małopolski 95100.  
Bank Spółek Zarob. 900  
Bank Handlowy Poznań 225  
Tendencja mocniejsza.

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BEPLIN, 20 sierpnia. — Urzędowa (Pierwsza gotówka, druga czeki).  
Marka polska 1800.  
Belgia 185525—190475.  
Włochy 181345—182455.  
Anglia 19251750—15348250.  
Ameryka 4189500—4210500.  
Francja 235410—236590.  
Szwajcaria 766080—769526.  
Austria 59,85—60,15.  
Praga 124687—125313.  
PAT. — GDAŃSK, 20 sierpnia. — Urzędowa.  
Dolary amer. 4089750—4110250.  
Funt sterling. 20448750—20551250.  
Marki polskie 1795,50—1804,50.  
Przekaz na Warszawę 1596—1604.  
Przekaz na Paryż 239400—240600.

Z powodu zepsutej linii telefonicznej z Wiedniem giełd w Zurychu nie otrzymaliśmy.

## Cyrk Menażeria MEDRANO

Plac Dąbrowskiego.  
**Ostatnie dni w Łodzi.**  
Dzisiaj wielki pożegnalny **BENEFIS** trupy FONTNERÓW.  
Wszyscy artyści wykonają najlepsze swa numery.  
Ostatnie występy Mortina w kole śmierci.  
Ostatnie występy pogromcy zwierząt Charlessa Illeba.  
Początek o godz. 8.30 wiecz.

## Teatr letni „SCALA” w ogrodzie

Cegielniana 16.  
**Świetny program № 8.**  
z Domańskim, Barońskim, Broneckim, parą taneczną, Gorczyńską, Władysławskim i Bochenkiewiczami na czele.  
Zespół artystyczny pierwszorzędnny.  
**UWAGA:** Widownia kryta dachem, deszcz nie przeszkadza.

# Licytacja

## Kasa Chorych m. Łodzi

z mocy art. 53 ust. z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 31 sierpnia 1923 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 6 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do D. Lango oszacowanych na Mk. 1.200.000 składających się z kasy metalowej, białej na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9-ej rano do 2 po poł. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska № 225).

## Kasa Chorych m. Łodzi

**Dr. Ed. Giebartowski**  
Komisarz.

Łódź, dnia 16 sierpnia 1923 r.

337-1

# MIESZKANIE.

składające się z czterech lub pięciu pokoi z kuchnią i wygodami w centrum miasta poszukuję od zaraz, do wynajęcia; pośrednictwo pożądane.

Zgłosić się:

**M. Cederbaum, Zawadzka 5, od 3 do 4 p. p.**

374-3

# LICYTACJA.

## Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach.

Z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 23 sierpnia 1923 r. o godz. 10 rano w Żelowie przy ul. Sw. Anny № 1 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Ruty Michała oszacowanych na mk. 200.000, (dwieście tysięcy) składających się z 4-ch nowych cholew z przyszwami do butów na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od godz. 10-ej do 1-ej w poł. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych.

## Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach

(—) **M. DIETRICH**  
w. z. Komisarz.

Pabjanice, dn. 18 sierpnia 1923 r.

348-1

My, niżej podpisani rezerwiści-pakarze bel z ulicy Piotrkowskiej № 31 podajemy do wiadomości, że za listy, które były pisane 24-7. do p. p. ekspedytorów nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

**Saimo Rozencwajg, Szlama Dzigan, M. Mardyka, M. Szwarc, M. Zyberberg, I. Sztajnfeld, E. Cywjan, M. Rawer i inni,**

373-1

# Najnowsze MODELE

Maszyn do pisania „MERCEDES” z uniwersalnym piśmem

## Amerykańskie MEBLE i urządzenia

biurowe oraz kalki, taśmy, papier pelour, segregatory, szapirografy, dziurkaczki i t. p.

POLECA

**Spółka Handlowa Wojewódzki i Leżon**  
Sienkiewicza № 35, tel. 18-34.

# ZAWIADOMIENIE

Nadszedł większy transport  
prawdziwego

# LINOLEUM

do wykładania podłóg w lokalach, kantorach i w nowych budowlach, jak również **DIWANY, CHODNIKI** odpasowane.

Sprzedaż po cenach fabrycznych.

Skład fabryczny **H-cia HALPERN Łódź, Wschodnia № 50.**  
Filija ul. Nowomiejska Nr. 10, front, I-sze piętro.

# Inżynier

14 lat praktyki zajmie odpowiednie stanowisko  
Oferty „Rep.” L. S. 351-2

# Poszukuję sklepu,

ewentualnie lokalu handlowego, z 1-2 pokoi frontowych lub w podwórzu, na Piotrkowskiej od Nowego Rynku do Nawrot. Oferty sub. „L. R.” do admin. „Republiki”. 340-2

# KORESPONDENT

polsko-niemiecki poszukiwany do więk-szego Towarzystwa Handlowego. Piszący na maszynie mają pierwszeństwo. Reflektuje się tylko na pierwszo-rzędną siłę. 332-3  
Łask. zgłoszenia do Adm. „Republiki” sub. „Export”.

# BRYLANTY,

złoto, srebro, zegarki, stare zęby kupuje  
płacąc najwyższe ceny  
**A. Herszkorn,** Cegielniana 37, front (róg Piotrk.)

# Michał Reitberger,

Andrzeja Nr. 7  
Jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych. Ostateczny termin wpłacania podatku OBROTOWEGO upływa 28 sierpnia. Nie odkładać na dnie ostatnie. Księgi obrotowe z pouczeniami są do nabycia na miejscu. 372-6

# Lekarz-dentysta

**P. Żytnicka-Kahanowa**  
wznowiła przyjęcia  
Konstantynowska 9. 21-30

# Dr. Z. RAKOWSKI

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.  
POMORSKA 10.  
Przyjmuje od 12-21 od 5-7.

# Lekarz dentysta

**Szatensztajn**  
**Perelmutterowa**  
powróciła.  
Cegielniana 15. 259-6

# BUCHALTER

poszukuje zajęcia wieczorami.  
Łask. zgłoszenia sub. „De” do „Republiki”.

# Dr. med. H. Bergson

Choroby kobiece.  
**Dzielnia 6.**  
Przyjmuje od 4 do 5

# Dr. Rózaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.  
**DZIELNA № 9.**  
Przyjmuje od 8-10 i pół i od 4-8

# Dr. I. Prybulski

Choroby skórne, włoś-sów, weneryczne i moczopłciowe.  
Leczenie światłem (lam-pa kwarcowa) i promie-niami Roentgena.  
**Zawadzka № 1.**  
Przyjmuje od 9-11 i od 5-7  
Dla pan od 4-6.

# Dr. med. Braun

Południowa Nr. 23.  
Specjalista chorób skór-nych i wenerycznych.  
Przyjmuje od 8-10 i pół, 1-2 i od 8.

# Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skór-nych i wenerycznych.  
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej  
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.  
Godziny przyjęcia: 9-21 i od 5-8  
Dla pan 5-6.

# Dr. med. LUBICZ

powrócił  
Cegielniana 43.

# Dr. med. LUBICZ

powrócił  
Cegielniana 43.

# Dr. med. LUBICZ

powrócił  
Cegielniana 43.

# Dentysta L. Torończyk

Cegielniana 46  
wznowił przyjęcia.

# Dr. J. Sołowiejczyk

Specialista chorób skórnych i wener.

ul. Pańska № 4  
(róg Konstantynowskiej)  
Przyjmuje: od 8 rano do 2 po poł. oprócz niedziele i świąt. 95 1

# Dr. I. SILBERSTROM

ZIELONA № 11.  
Choroby skórne i weneryczne

Przyjm. od 9-10, 2-4 i pół i 7-8 wiecz.  
Niedziela od 9-2 pp.

# Dr. Marja Józefów - Lewinsonowa

Chor. weneryczne i skóra (dla kobiet i dzieci)

Godz. przyj. od 11-3 pp. w niedz. i święta 11-1  
**Cegielniana 6.**

# Dr. med. M. Kerszner

Zielona 16.  
Choroby dzieci wewnętrzne  
Przyjmuje od 1-3 i 6-7

# T. Karmazyn

Piotrkowska 54  
Przyjmuje od g. 10-1 i od 3-7, w niedziele od godz. 10-1 812

# Dr. Ludwik FALK

NAWROT № 7.  
Choroby skórne i weneryczne  
przyjm. od 10-12 i 5-7

# Dr. Feliks SKUSIEWICZ,

Łódź, ul. Andrzeja 11.  
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: 9 i pół do 11 i 5-7 i pół popoł. prócz świąt. 564

# Lekarz-dentysta E. Gliksmanowa

Zawadzka № 16-a  
Wólczańska № 2  
powróciła.

# Ogłoszenia drobne:

**Kupno i sprzedaż**  
(za wyraz 450 m)

KUPUJE, placę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, sztuczne zęby, garderobę, kupy pluszowe. Proszę się przekonać. Zachodnia № 32, poprzeczna oficyna, I p. m. № 13. i Konstankowska № 6 II-gie podwórze L. Milich 330-30

MEBLE w wielkim wyborze oraz zakład tapicercki. Roboty tapicerskie wykonuje się szybko i względnie tanio. A. Brzeziński, Zielona 39 313-5

JEST DO Odstąpienia urzędzona mydlarnia w śródmieściu ze wszystkimi ruchomościami, wraz z urzędzonym odpowiednio kantorem i lokalem. Oferty do adm. „Republiki” pod „K. P.” 298-2

PSY młode „Dobermanów” sprzedam, ul. Lipowa № 44 m. 19. 345-3

Zagubiony dowód osobisty wydany przez Komisariat Rządu na m. Łódź i książeczka wojenna wydana przez P. N. K. i książeczka wojenna Lemko i gotówka 500 mkp. oraz różne legitymacje zwiększone. Znalazca zechce sobie je otrzymać za wynagrodzeniem do domu przy ul. Rzgowska 46, front 371 P. Lemko.

Zagubiony dowód osobisty wydany przez Komisariat Rządu na m. Łódź i książeczka wojenna wydana przez P. N. K. i książeczka wojenna Lemko i gotówka 500 mkp. oraz różne legitymacje zwiększone. Znalazca zechce sobie je otrzymać za wynagrodzeniem do domu przy ul. Rzgowska 46, front 371 P. Lemko.

Zagubiony dowód osobisty wydany przez Komisariat Rządu na m. Łódź i książeczka wojenna wydana przez P. N. K. i książeczka wojenna Lemko i gotówka 500 mkp. oraz różne legitymacje zwiększone. Znalazca zechce sobie je otrzymać za wynagrodzeniem do domu przy ul. Rzgowska 46, front 371 P. Lemko.

Zagubiony dowód osobisty wydany przez Komisariat Rządu na m. Łódź i książeczka wojenna wydana przez P. N. K. i książeczka wojenna Lemko i gotówka 500 mkp. oraz różne legitymacje zwiększone. Znalazca zechce sobie je otrzymać za wynagrodzeniem do domu przy ul. Rzgowska 46, front 371 P. Lemko.

Zagubiony dowód osobisty wydany przez Komisariat Rządu na m. Łódź i książeczka wojenna wydana przez P. N. K. i książeczka wojenna Lemko i gotówka 500 mkp. oraz różne legitymacje zwiększone. Znalazca zechce sobie je otrzymać za wynagrodzeniem do domu przy ul. Rzgowska 46, front 371 P. Lemko.

Zagubiony dowód osobisty wydany przez Komisariat Rządu na m. Łódź i książeczka wojenna wydana przez P. N. K. i książeczka wojenna Lemko i gotówka 500 mkp. oraz różne legitymacje zwiększone. Znalazca zechce sobie je otrzymać za wynagrodzeniem do domu przy ul. Rzgowska 46, front 371 P. Lemko.

**Prenumerata:** w Łodzi mk. 45.000 i odnosz. do domu 3000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 50.000 miesięcznie. Zagranicą mk. 80.000 miesięcznie.

Republika i Express wieczorny łącznie 80.000. Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. — Godziny przyjęć redakcji 6-7 po południu. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski. — Czcionk. „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 86. — Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Oltaszewski.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: mk. 700 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt) W TEKSCIE: mk. 1500 za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalt) NADZŁANE: mk. 1100 za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalt) NERKOWE: mk. 1000 za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalt) Zarezerwowane i zastrzeżone po tekście mk. 1000 (na stronie 4 szpalt) Złoty 50 proc. drożej. Zagrana 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administrator nie zwraca się.

Republika i Express wieczorny łącznie 80.000. Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. — Godziny przyjęć redakcji 6-7 po południu. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski. — Czcionk. „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 86. — Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Oltaszewski.

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski. — Czcionk. „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 86. — Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Oltaszewski.